Spis treści

L.p.	Tytuł i autorzy	Str.
1.	**Przedszkole Samorządowe jako miejsce pracy** - Iwonna Zaborowska	4
2.	**Dlaczego warto uczyć języków obcych od najmłodszych lat?** - Małgorzata Lech	7
3.	**Dlaczego dzieci należy uczyć w sposób polisensoryczny?** - Celina Borowska	9
4.	**Jak wybrać najlepszy podręcznik do języka polskiego?** - Kamilla Przychodzień	11
5.	**O indywidualnym programie nauczania z języka polskiego** - Maria Bartnicka	14
6.	**Nie dajmy się oszukać** - Beata Bojarczyk, Agnieszka Brzozowska	18
7.	**Programy nauczania przedmiotów zawodowych i praktycznej nauki zawodu w kontekście Przygotowania Zawodowego Dorosłych** - Lucyna Brajer	26
8.	**20 lat katechezy w szkole i co dalej?** - Ks. Czesław Walentowicz	30
9.	**Konspekt lekcji: Godność ludzkiego ciała** - Ks. Czesław Walentowicz	34
10.	**Internet w nauczaniu Kościoła** - Ks. Czesław Walentowicz	37
11.	**Uczeń o specjalnych potrzebach edukacyjnych w mojej klasie - „Uczeń z wadą słuchu”** - Anna Gawryluk, Anna Szwarc	41

Iwonna Zaborowska,
Doradca metodyczny wychowania przedszkolnego

Przedszkole Samorządowe jako miejsce pracy.

Spoglądanie wstecz jest naturalne. Czynimy tak aby upewnić się co do słuszności obranej drogi, próbujemy porównywać realia, czasy i uwarunkowania towarzyszące naszym działaniom. Porównaniom tym często towarzyszy sentyment i tęsknota za tym co nie wróci. W koszty ludzkiej natury wkalkulowana jest rzeczowa analiza ale i malkontenctwo, zacieranie w pamięci faktów i zdarzeń. Dlatego wszelkie wspomnienia dobrze jest traktować w kategorii refleksji, która w swojej istocie zawiera pierwiastek osobisty. Tak też należy rozumieć poniższe uwagi czynione z perspektywy nauczyciela przedszkola z dużym stażem pracy.

Przedszkolanka czy nauczyciel przedszkola?

W powszechnej opinii to ciągle jeszcze przedszkolanka jak za dawnych lat. Chociaż to miłe i sympatyczne określenie to jego zakres treściowy znacznie się poszerzył. Osoba zajmująca się dziś wychowaniem i nauczaniem dzieci w przedszkolu to specjalista wysokiej klasy. Jak bardzo w tej kwestii wyprzedzamy bogatsze od nas kraje Europy świadczy fakt, że do niedawna w Niemczech, Austrii, Szwajcarii nie było studiów wyższych w zakresie edukacji przedszkolnej, natomiast polski model stanowił wzór kształcenia nauczycieli przedszkola. Jednocześnie tę grupę zawodową charakteryzuje wyjątkowa pasja doskonalenia się, poszukiwania ciekawych metod i form pracy z dziećmi. W ostatnich latach są ku temu wyjątkowo sprzyjające warunki. Oferta szkoleniowa jest różnorodna, począwszy od studiów podyplomowych, poprzez kursy kwalifikacyjne oraz liczne formy warsztatowe. Powołany przez Prezydenta Miasta Białegostoku przed siedmiu laty Miejski Ośrodek Doradztwa Metodycznego wspiera nauczycieli na drodze rozwoju i doskonalenia zawodowego badając wnikliwie ich potrzeby i oczekiwania. Oferta szkoleniowa stara się na nie odpowiadać na bieżąco. Podjęty we wrześniu 2009 r. cykl szkoleniowy „Vademecum reformy" adresowany do dyrektorów i nauczycieli przedszkoli spotkał się z tak wielkim zainteresowaniem, że podjęto decyzję o jego kontynuowaniu w roku szkolnym 2010/11. Oprócz form ściśle metodycznych nauczyciele mogą uczestniczyć w przedsięwzięciach o charakterze kulturalnym/wystawy malarstwa, fotografii, rzeźby/, mogą doskonalić swoje umiejętności lingwistyczne jak również czynnie uczestniczyć w zajęciach z zakresu profilaktyki zdrowotnej. To wszystko sprawia, że nauczyciel jest człowiekiem podwójnie ciekawym: ciekawym świata i ciekawym jako człowiek. Jest to chyba najlepsza gwarancja jakości procesu wychowawczo – dydaktycznego za który jest odpowiedzialny. Obecnie wszechstronnie wykształcony nauczyciel przedszkola wykonuje szereg odpowiedzialnych zadań. To on wybiera program wychowania i nauczania, dokonując jego wnikliwej analizy pod kątem zgodności z podsta-

wą programową, to on systematycznie prowadzi obserwację rozwoju dziecka w każdej grupie wiekowej i rejestruje jej wyniki, to on w roku poprzedzającym podjęcie obowiązku szkolnego, dokonuje diagnozy dojrzałości szkolnej dziecka w oparciu o wybrane narzędzia. Wyniki tej diagnozy służą podejmowaniu ewentualnych działań wspomagających rozwój dziecka a także wspierają rodziców w podjęciu decyzji posłania dziecka do szkoły.

Przedszkole jest pierwszym etapem instytucjonalnej edukacji dziecka. To tu rodzice po raz pierwszy spotykają z osobami, które tą edukację reprezentują. To od profesjonalizmu nauczycieli przedszkola zależy tak ważny dla rodziców start dziecka w procesie odkrywania świata, kształtowania umiejętności społecznych, rozwijania mowy i myślenia, samodzielności, zainteresowań i zdolności. Jeśli zatem dokonamy porównania - przedszkolanka dawniej a przedszkolanka obecnie, to z pewnością dziś Przedszkole Samorządowe reprezentuje specjalista nie tylko w zakresie pedagogiki ale i psychologii rozwojowej, logopedii, terapii pedagogicznej, edukacji muzycznej, plastycznej, teatralnej, współpracujący z rodzicami, będący z racji wiedzy i doświadczenia ich doradcą w rozwiązywaniu problemów rozwojowych, wychowawczych i często rodzinnych. Dziś jest to z całą pewnością nauczyciel przedszkola. Łącznikiem między tamtym a obecnym okresem jest niezmienna pasja wykonywania zawodu i ciągle duża liczba dzieci, które powierzono pod opiekę i za które nauczyciel jest odpowiedzialny.

Przedszkole na miarę starych czy nowych czasów?

Jakie są białostockie przedszkola każdy widzi. Architektonicznie odpowiadają czasom w których powstawały. Odpowiadają też naszym polskim oczekiwaniom aranżacji wnętrz przedszkolnych. Powinno być przytulnie, estetycznie, czysto, ciepło i tak jest. Wyróżniamy się w tym względzie wśród innych krajów europejskich. Tam przedszkola są inne. W Austrii, Niemczech i Szwajcarii prowadzi je sektor socjalny, stąd bywają i bardzo małe uwzględniające potrzeby lokalne i bardzo nowoczesne o niespotykanych u nas rozwiązaniach architektonicznych.

Jednak nasze przedszkola zdecydowanie wyróżnia całościowe traktowanie wszystkich aspektów związanych z wychowaniem i edukacją małego dziecka. Rozpoznanie potrzeb rozwojowych, tworzenie programów działań wspierających dzieci o nieharmonijnym rozwoju, praca z takimi dziećmi, objęcie edukacją dzieci z rodzin o niższym statusie materialnym, przygotowanie urozmaiconych posiłków, wszystko to odbywa się u nas dzięki przedszkolu i w przedszkolu.

Inaczej w porównaniu z krajami europejskimi rozwiązany jest też problem integracji. Tam dzieci niepełnosprawne mogą uczęszczać do każdego przedszkola a jeśli jest taka potrzeba, to specjaliści dojeżdżają do nich. Białostockie przedszkola integracyjne to już prawdziwe ośrodki specjalistyczne oferujące wszechstronną pomoc skupionym w nich dzieciom. Która droga jest właściwsza? A może każda z nich wynika z innych potrzeb i uwarunkowań społeczno – kulturowych?

Przedszkole zmienia się, zmiany podyktowane są potrzebami społeczny-

mi. Wychodząc naprzeciw postulatom rodziców wydłużono czas opieki nad dzieckiem. Wygospodarowano dodatkowe pomieszczenia w których odbywają się zajęcia rozwijające zainteresowania dzieci. Istnieje jednak potrzeba utrzymania lub pozyskania przestrzeni na zabawy i zajęcia ruchowe, które stanowią podstawę rozwoju dziecka. Zgodnie z nową Podstawą programową zajęcia te powinny być prowadzone systematycznie w odpowiednich proporcjach czasowych. Brak sal gimnastycznych stanowi dużą przeszkodę.

Zmienia się aranżacja i wystrój przedszkolnych sal. Być może przyjmą się ciekawe rozwiązania z innych krajów, gdzie przestrzeń sali przedszkolnej nie stanowi centralnego planu lecz podzielona jest na ośrodki zainteresowań. Dzieci mogą bawić się w mniejszych zespołach, realizować swoje pomysły i odpoczywać od dużej grupy. Nauczyciele mogą poznać takie propozycje uczestnicząc w warsztatach metodycznych. Możliwość poznania innych rozwiązań niezwykle wzbogaca oraz pozwala zyskać właściwą perspektywę.

Rodzice - partnerzy czy petenci?

W tym obszarze zaszły duże zmiany. Obie strony są świadome wagi problemu jakim jest dobro dziecka. W niepamięć odeszły czasy w których rodzice w małym procencie uczestniczyli w życiu przedszkola i nie mieli żadnego wpływu na przebieg procesu dydaktyczno – wychowawczego. Każde przedszkole wypracowało własne pomysły na współpracę. Uroczystości przedszkolne takie jak rodzinne pikniki, wspólne świętowanie z dziadkami, rodzicami, festyny czy kiermasze świąteczne to sprawdzone sposoby na zintegrowanie społeczności przedszkolnej. Nauczyciele podejmując się ich organizacji doznają pomocy ze strony rodziców, pomoc ta jest często nieoceniona.

Kolejną płaszczyzną powstałą z inicjatywy przedszkola jest wspieranie rodziców w procesie wychowania. Służą temu spotkania z psychologiem, logopedą, pediatrą, na których można uzyskać odpowiedź na nurtujące rodziców pytania oraz fachową pomoc w rozwiązywaniu problemów. Zatem obecny model współpracy z rodzicami można nazwać modelem partnerskim, z czego korzyści czerpią obie zainteresowane strony.

Reasumując, warto przypomnieć wszystkim młodym adeptom wychowania przedszkolnego, że mimo wielu różnych zmian organizacyjnych, metodycznych itp. w dalszym ciągu ten zawód to trudna i odpowiedzialna misja. To codzienna troska o bezpieczeństwo, zdrowie i rozwój dużej grupy małych dzieci, z których każde powinno być postrzegane i traktowane indywidualnie. To często również zwykłe czynności pielęgnacyjne i opiekuńcze. To nieustające kształcenie się i doskonalenie swoich umiejętności. Jeśli zatem istnieje świadomość codziennych trudów ale i niepowtarzalności tego zawodu, to warto w nim pozostać.

Małgorzata Lech
doradca metodyczny edukacji wczesnoszkolnej

Dlaczego warto uczyć języków obcych od najmłodszych lat ?

Nauczanie języków obcych w okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym stało się faktem. W wielu przedszkolach i klasach I-III szkół podstawowych dzieci uczą się języków. Podjęcie działań w tym zakresie wynika z potrzeby czasów w jakich żyjemy a nie tylko z chęci poszerzenia oferty edukacyjnej przez placówki oświatowe. Znajomość języka obcego nie jest już przywilejem, ale koniecznością.

Głównym celem nauczania języka obcego na tym etapie kształcenia jest wspieranie wszechstronnego rozwoju dzieci, przygotowanie ich do spotkania z inną kulturą i językiem oraz rozwijanie postawy badawczej i rozbudzanie ciekawości.

Przygodę z językiem obcym powinno się rozpoczynać w okresie przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Dlaczego? Przemawia za tym wiele argumentów natury fizjologicznej, psychologicznej i pedagogicznej.

1. W wieku wczesnoszkolnym zdolności intonacyjno-artykulacyjne dzieci są wyjątkowe. Aparat wymowy dziecka jest bardzo plastyczny, pozwala na właściwą artykulację głosek a więc na opanowanie poprawnej wymowy w danym języku bez śladu obcego akcentu.
2. Dzieci podczas nauki nie boją się popełniać błędów. Chętnie mówią, powtarzają, naśladują, fantazjują. Ogromną radość sprawia im eksperymentowanie, odkrywanie czegoś nowego.
3. Otwartość i kreatywność w stosunku do obcego języka pozwala dziecku znaleźć wyjście w wielu sytuacjach, kiedy brakuje mu właściwego słowa. Szuka różnych rozwiązań-sposobów wyrażenia tego, co chciałoby zakomunikować (nowe słowa, mimika, gesty, ruch).
4. Nauka języka odbywa się poprzez zabawy ruchowe, gry, wyliczanki, rymowanki, piosenki. Dzięki różnorodnym formom aktywności dzieci łatwiej nabywają umiejętności językowe. Nauka w tym wieku to zabawa a zabawa to ruch.
5. Nauka języka obcego jest jednym z czynników stymulujących wszechstronny, harmonijny rozwój dziecka. Pomaga osiągać sukcesy w szkole i równocześnie jest pasjonującą zabawą.
6. Od najmłodszych lat dzieci zauważają, że język jest nie tylko środkiem komunikacji, ale też środkiem poznania kultury danego kraju. Ucząc się języka obcego dzieci poznają „inny świat” - kraj swoich rówieśników i ich zwyczaje. Dzieci, które wcześniej nabywały umiejętności językowe, w dalszych latach nauki są pozytywniej nastawione do kraju, którego języka uczyły się.
7. W okresie wczesnoszkolnym dzieci są ciekawe wszystkiego, łatwiej, więc zmotywować je do nauki. Sukcesy osiągane na tym etapie kształcenia wyzwalają chęć do nauki języka w następnych latach.

8. Dzieci od najmłodszych lat uświadamiają sobie, że język służy porozumiewaniu się, a nie jest przedmiotem nauki.
9. Dzieci doświadczają różnych metod uczenia się języka. Wybierają sposób najlepszy dla siebie, który zastosują w dalszych latach nauki, także na innych przedmiotach.
10. Większość metod aktywizujących stosowanych w nauce języka na poziomie wczesnoszkolnym opiera się na pracy w grupach. Pracując w mniejszych lub większych grupach dzieci od najmłodszych lat nabywają umiejętności kluczowe, niezbędne na dalszych etapach kształcenia. Uczą się współpracować, ponosić odpowiedzialność za wykonanie zadania, weryfikować swoje pomysły i korzystać z pomysłów innych.
11. Wczesny kontakt z językiem obcym a następnie znajomość języka (języków) stanie się integralną częścią wykształcenia dorosłego Polaka i Europejczyka.

Nauczanie języka obcego w okresie wczesnoszkolnym powinno stanowić integralną część edukacji dziecka. Wówczas możemy oczekiwać wymiernych efektów. Duży i pewny sukces w nauce języka na tym etapie zapewni dobrze przygotowany nauczyciel.

Mam tu na myśli nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej z dobrym przygotowaniem przedmiotowo metodycznym w zakresie nauki języka obcego. To właśnie on potrafi dokonać pełnej integracji treści przedmiotowych i umiejętności językowych na etapie edukacji wczesnoszkolnej. Planując dzień aktywności dziecka nie dokona podziału na zajęcia zintegrowane i zajęcia z języka obcego, a będzie je przeplatać ze sobą w zależności od omawianej tematyki oraz potrzeb.

Nauczyciel klas I-III najlepiej zna możliwości rozwojowe swoich wychowanków, ich potrzeby i zainteresowania oraz skuteczne metody nauczania i uczenia się w tym wieku. Ma częsty kontakt z rodzicami uczniów, więc może ich systematycznie informować o postępach w nauce języka.

Pozostaje tylko problem wykształcenia dostatecznej liczby kompetentnych nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, którzy będą mogli uczyć języków obcych w klasach I-III. Zachęcam, więc nauczycieli, aby uczyli się języków, zdobywali kwalifikacje w tym zakresie a następnie podnosili jakość ich nauczania na I etapie edukacji.

Bibliografia:

1. *„Języki obce w szkole”, Nauczanie Wczesnoszkolne, 6/2000, CODN, Warszawa 2000.*
2. *Komorowska H., „Metodyka nauczania języków obcych”, Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2002.*

Celina Borowska
Doradca metodyczny edukacji wczesnoszkolnej

Dlaczego dzieci należy uczyć w sposób polisensoryczny?

Każdy z nas odbiera informacje ze świata w sposób polisensoryczny, czyli przy pomocy wszystkich zmysłów, ale zawsze pewien zmysł ma priorytet, jest to tzw. zmysł preferowany. Preferowany system sensoryczny determinuje naszą osobistą strategię uczenia się i styl komunikowania się z innymi. Spotkanie osób o różnych stylach sensorycznych może wywołać: przyjemne poczucie, że nadajemy z kimś na tej samej fali, albo wręcz przeciwnie, wrażenie, że dzieli nas mur wzajemnego niezrozumienia.

Wzrokowiec: lubi porządek wokół siebie i drażnią go np. nierówno ustawione książki na półce. Pamięta dobrze kolory i rysunki z okładek książek oraz ich lokalizację w biblioteczce, ale z trudem przypomina sobie tytuł i nazwisko autora. W czasie uczenia się woli czytać i robić własne notatki. Powie: „zobacz, jak to pachnie" albo „spójrz, jaka to dobra muzyka".

Słuchowiec: lubi dużo mówić, mówi z dużą łatwością, płynnie i melodyjnie. Woli słuchać nagrań, wykładów niż czytać. Może robić wiele błędów ortograficznych, (bo pisze tak, jak słyszy). Ma kłopoty z geometrią, mapami. Z filmów dobrze pamięta melodie i dialogi. W czasie rozmowy często używa zwrotu „posłuchaj". Powie: „posłuchaj jak tu ładnie", „ słuchaj, jakie to dobre".

Kinestetyk: lubi ruch. Siedzenie na wykładach i słuchanie to najmniej odpowiedni sposób uczenia się, bardzo się wtedy męczy lub radzi sobie rysując lub wykonując np. origami. Często trenuje jakąś dyscyplinę sportu lub chociażby chodzi regularnie na dalekie spacery. Nie przeszkadza mu nieporządek, wręcz przeciwnie –to jego żywioł. W czasie rozmowy dość żywiołowo gestykuluje i lubi poklepywać siebie i innych.

A oto, którzy uczniowie osiągają sukcesy w szkolnych konkurencjach:

uczeń	wzrokowy	słuchowy	kinestetyczny
Ładne pisanie, ładne zeszyty	+	+/-	-
Pisanie bez błędów ortograficznych	+	-	+/-
Sprawne korzystanie z map	+	-	+/-
Aktywny udział w lekcji-wypowiedzi	-	+	-
Grzeczność, czyli „niegadanie na lekcjach" i spokojne zachowanie	+	-	-
Uważność, czyli „patrzenie na nauczyciela"	+	-	-

W przeciętnej klasie, nieprofilowanej (np. sportowej, matematycznej czy artystycznej) znajduje się mniej więcej po równo tj. po 1/3 uczniów posiadających jeden z trzech dominujących systemów sensorycznych. Większość jednak uczniów posiada umiejętność przełączania kanału odbioru informacji do aktualnych potrzeb, czyli sposobu nadawania informacji przez nauczyciela. Dzieje się to jedynie tylko wtedy, gdy sytuacja na lekcji jest bezpieczna a zajęcia ciekawe i interesujące. Ale nawet w takiej sytuacji występują pewne zachowania, które są „ efektem przestrojenia" zmysłu dominującego na zmysł aktywowany przez metodę pracy nauczyciela. Podczas wykładu na najlepszej pozycji są słuchowcy. Wzrokowcy często przymykają oczy (tworzą wtedy wizualną reprezentację, obrazy), patrzą w okno lub rysują. Kinestetycy kręcą się, stukają długopisami itp.

Jednak podczas nudnej lekcji: wzrokowcy zaczynają rysować, pisać listy do kolegów, porządkować blat biurka lub patrzeć gdzieś w dal; słuchowcy-zaczynają mruczeć, rozmawiać (z samym sobą lub z innymi), a kinestetycy –wiercą się lub wykonują samoloty z papieru.

Tak więc większość uczniów posiada umiejętność przełączania kanału odbioru informacji w zależności od aktualnych potrzeb, a kilkoro (2-3 uczniów) takich umiejętności nie posiada. Z badań i praktyki wynika, że są to na ogół uczniowie o silnie dominującym systemie kinestetycznym. Stanowią oni duże wyzwania dla nauczycieli, co w praktyce znane jest pod nazwą *niepowodzenia szkolne.* Preferowany system sensoryczny ma wielki wpływ na oceny uzyskiwane przez uczniów, zarówno ustne, jak i pisemne. To nauczyciel modeluje *właściwy* sposób uczenia się, poprzez dobór metod pracy i typ czynności proponowanych do wykonania uczniom. Musi jednak pamiętać, by był on *właściwy* nie tylko dla samego nauczyciela i pewnej grupy uczniów.

Przykład: sam wykład-uaktywnia kanał słuchowy. Wykład z pokazami, planszami, filmem-dokłada aktywację kanału wzrokowego. Wykład dodatkowo uzupełniany poleceniami działania: narysuj, wykonaj, podejdź i dotknij lub ćwiczeniami, które pomagają się uczyć angażuje także słuchacza kinestetycznie.

Nauczyciele powinni mieć pełną świadomość własnych preferencji sensorycznych, aby nie narzucać własnego stylu uczenia się uczniom, którzy mają prawo do posiadania takiego stylu, jaki mają. Mają też prawo do uczenia się w profesjonalny, czyli polisensoryczny sposób – sprawiedliwy dla wszystkich.

Bibliografia:

1. *Taraszkiewicz M. & C. Rose.: Atlas efektywnego uczenia się. (cz.1). CODN 2006.*
2. *Suświłło M.: Inteligencje wielorakie w nowoczesnym kształceniu, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2004*

Kamilla Przychodzień
Doradca metodyczny języka polskiego

Jak wybrać najlepszy podręcznik do języka polskiego?

Wszyscy nauczyciele wiedzą, jak trudny i odpowiedzialny jest to wybór. Zmienić raz wybrany nie jest łatwo, dyrektorzy i rodzice patrzą na to niechętnie, gdyż uczniowie często kupują tańsze używane książki lub „dziedziczą" je po rodzeństwie. Nie jest to też łatwe ze względu na nasze własne przyzwyczajenia - kiedy poznamy jakiś podręcznik „od podszewki", łatwiej nam z nim pracować, nawet gdy nie jest najlepszy, bo się do niego przyzwyczailiśmy. Czasem jednak warto przełamać marazm, podjąć ryzyko i skorzystać z coraz nowocześniejszych i ciekawszych propozycji.

Jak więc wybrać najlepszy?

Pamiętajmy, że dopuszczenie podręcznika do użytku nie oznacza jego oceny dydaktycznej, tylko merytoryczną zgodność w wymogami ustawy. Otrzymanie dopuszczenia nie mówi nam, że jest on wspaniały, tylko że spełnia wymogi prawne. Ocena praktyczna należy do nauczycieli.

Po pierwsze, najlepiej, aby nasz podręcznik był oparty o konkretny program. Co prawda obecnie możemy sami tworzyć programy, nauczania, które dopuszcza do użytku w danej szkole dyrektor szkoły, po zasięgnięciu opinii rady pedagogicznej, ale w praktyce korzystamy z gotowych propozycji, w których dokonujemy ewaluacji i dostosowania do warunków naszej szkoły. To bardzo ważne, aby podręcznik tworzył z programem spójną całość, gdyż tylko wtedy stanowi dla nas wartościową pomoc. Pamiętajmy jednak, że to podstawa programowa i program wyznaczają kierunki naszej pracy. Nie może być tak, ze nauczyciel opiera się tylko na materiale z podręcznika, traktując go jak wyznacznik celów i treści nauczania.

Sięgamy po zaproponowany nam program i zwracamy uwagę na to, że od roku 2009/2010 w klasach I szkoły podstawowej i gimnazjum obowiązuje nowa podstawa programowa. W kolejnych latach zaczyna obowiązywać w klasie drugiej i trzeciej. W pozostałych klasach obowiązuje Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. Nr 51, poz. 458, z późn. zm.). W pierwszym przypadku dozwolone są wyłącznie podręczniki dopuszczone do nowej podstawy programowej, dostosowane do jej wymagań, więc zmienione. W drugim przypadku obowiązują nadal podręczniki przeznaczone do podstawy programowej z 2002 r. z późniejszymi zmianami (na stronie internetowej MEN podręczniki te umieszczone są w odrębnych wykazach. W związku z tym należy zwracać uwagę, do której podstawy podręcznik jest przeznaczony.

Dobrze też samodzielnie porównać proponowany program i podręcznik z podstawą programową i przeanalizować, jak zostały w nich przedstawione cele i rozplanowane treści nauczania. Są książki, które ograniczają zakres materiału do minimum wymaganych

treści i takie, w których te treści są przeładowane, często wzajemnie się powielając i utrudniając efektywny wybór Warto też przeanalizować, jak w programie i podręczniku został rozłożony materiał - czy nie ma nadmiernego nagromadzenia treści w jednej klasie i „dziur" w innych, czy jest rozłożony równomiernie i zgodnie z zasadą stopniowania trudności, a także, czy układ jest spiralny, czy chronologiczny (ani w szkole podstawowej, ani w gimnazjum podstawa nie wymaga od ucznia znajomości epok literackich , ale warto wpisywać utwory w określony kontekst historyczny i kulturowy).

Zwracamy tez uwagę na dobór tekstów- czy są one zrozumiałe i przystępne, czy zainteresują uczniów, czy w sposób wyraźny i przejrzysty prezentują określone zagadnienia.

Krok drugi to analiza poszczególnych zadań. Nie jesteśmy w stanie od razu przetestować wszystkich, ale dobrze jest wybrać jeden tekst prozatorski i jeden liryczny, a następnie dokładnie przyjrzeć się proponowanym w podręczniku ćwiczeniom i poleceniom. Zwracamy uwagę na jasność pytań, adekwatność formy przekazu do możliwości percepcyjnych uczniów na określonym poziomie nauczania, związek z tekstem, przydatność, czyli podporządkowanie konkretnym celom i wymaganiom szczegółowym podstawy programowej. (Przeanalizujmy, co z założeń podstawy możemy zrealizować na podstawie danych poleceń- czy w ogóle wpisują się one w zadania podstawy. Niestety, miałam do czynienia z tekstami i poleceniami, przy których nie było realizowane ani jedno z wymagań- czemu więc miały służyć?).

Warto też zwrócić uwagę na obudowę kulturową tekstów- czy wyjaśnione zostały trudne słowa (najlepiej, aby były wytłuszczone w druku), czy przedstawiony został kontekst historyczny (tam, gdzie ma to znaczenie dla odczytania sensu), czy zilustrowane są odpowiednimi dziełami sztuki, czy podręcznik proponuje wykorzystanie materiałów muzycznych. Pamiętajmy, że podstawa wymaga od nas realizacji treści:

„uczeń odbiera komunikaty pisane, mówione, w tym nadawane za pomocą środków audiowizualnych- rozróżnia informacje przekazane werbalnie oraz zawarte w dźwięku i obrazie",(...) „uwzględnia w analizie specyfikę tekstów kultury przynależnych do różnych rodzajów sztuki: literatura, film, teatr, muzyka, sztuki plastyczne, sztuki audiowizualne".

Ważne są nawet takie szczegóły, jak sposób zaprezentowania autorów, czyli notki biograficzne. Nudne, sztampowe, od razu zniechęcają ucznia do poznawania twórców i ich dziel.

Analizujemy, w jaki sposób podręcznik podaje konkretne wiadomości- zasady, pojęcia teoretyczno-literackie. Powinny być one wyraźnie zaznaczone, przejrzyste i...zrozumiałe dla ucznia! To dla niego mają przecież być codzienną pomocą – nie mogą być cytatem ze słownika czy encyklopedii, tylko rzetelnym wyjaśnieniem bo nie chodzi o to, aby dziecko uczyło się na pamięć czegoś, czego nie zrozumie. Pamiętajmy, że książka musi takich pojęć i wyjaśnień zawierać jak najwięcej, żeby dzieci zawsze mogły do nich sięgnąć, żeby znalazły w niej wszystko, co ważne.

Teraz przyglądamy się pogrupowaniu treści w podręczniku- jaką logiką kierowali się autorzy, czy jest nam ona

bliska, czy zgadzamy się z takim uszeregowaniem materiału, czy treści wzajemnie się uzupełniają i pogłębiają. Bardzo ciekawym przykładem w jednym z podręczników w szkole podstawowej jest dostosowanie doboru tekstów do kalendarza szkolnego- zaczyna się od tematów dotyczących końca wakacji, jesieni i Dnia Edukacji Narodowej. Potem pojawiają się teksty pod hasłem Święta Niepodległości i Święta Zmarłych itd. W maju głównym wątkiem jest oczywiście Konstytucja.

Dochodzimy do etapu oceny korelacji wiedzy w podręczniku. Mamy teraz ogromny wybór książek, w których wiedza literacka łączy się z wiedzą językową i służy ilustracji tej drugiej. Warto iść tą drogą, pamiętając, że język nie jest martwym zjawiskiem, zbiorem nudnych pojęć i niezwiązanych z życiem zadań, ale narzędziem służącym poznawaniu rzeczywistości i jej wyrażaniu, a wiedza o jego funkcjonowaniu służy konkretnym celom. O wiele lepsze zamiast pełnych teorii podręczników do nauki języka jest korzystanie z ogromnego wyboru zeszytów ćwiczeń (nie muszą one mieć dopuszczenia MEN).

Po każdym z działów mamy prawo spodziewać się jakiegoś podsumowania, części sprawdzającej i sumującej wiedzę. Taki dział pozwala uczniowi samodzielnie sprawdzić swoje umiejętności, a także szybko przeanalizować najważniejsze treści. Ideałem byłaby forma, w której podsumowuje się dany materiał podporządkowując go zalecanym treściom podstawy programowej, jasno pokazując, co uczeń już opanował i w jakim stopniu.

Dopiero teraz nadchodzi czas na ocenę tego, co często jako pierwsze decyduje o naszych wyborach- atrakcyjność graficzna książki. Jest ona oczywiście niezwykle ważna, ale jako jeden z elementów, a nie jedyny. Przyglądamy się, ile i jakiej jakości mamy ilustracje, jak rozplanowane są na stronach teksty, przypisy i informacje dodatkowe, na ile jest to przejrzyste, łatwe do znalezienia. Znaczenie ma nawet zastosowana czcionka i jej kolor. Ponownie też kontrolujemy, czy układ strony jest logiczny i zrozumiały.

Na koniec analizujemy materiały dodatkowe do podręcznika. W zasadzie już normą jest, że z książką otrzymujemy płyty z pomocami multimedialnymi, programem, często też rozkładem materiału. Im więcej takich dodatkowych pomocy, tym łatwiej nam pracować. Warto też zwrócić uwagę, czy uczniowie w swojej wersji otrzymują jakieś pomoce, np. płyty z testami czy zadaniami powtórzeniowymi.

I jeszcze „drobny" szczegół. Każdy, kto ma w szkole własne dziecko, wie, ile ważą obecnie plecaki. W trosce o zdrowie przyszłego pokolenia (i własnych dzieci) warto wybierać podręczniki lekkie, jednoczęściowe. Niejeden z nas na pewno zgrzyta zębami, kiedy nasz dzieci muszą nieść do szkoły dwie części podręcznika (bo pani nie wie, która się dziś przyda, dwie części ćwiczeń i zeszyt- a wszystko tylko do jednego przedmiotu. Plecaki ważą po 5- 10 kilo! Nauczyciele- to tylko od was zależy, czy wydawnictwa zaczną myśleć również o tym aspekcie!

Maria Bartnicka
Doradca metodyczny języka polskiego

O indywidualnym programie nauczania z języka polskiego.

Uczniowie szczególnie zdolni, mający udokumentowane osiągnięcia już w gimnazjum, mogą od klasy II liceum ubiegać się o tzw. indywidualny tok nauczania. Coraz częściej, po spełnieniu głównie proceduralnych wymogów, taką możliwość otrzymują. Konkretnie oznacza ona 5 godzin miesięcznie indywidualnych spotkań z nauczycielem wybranym przez ubiegającego się o te godziny ucznia. Od kilku lat mam przyjemność pracować z moimi uczniami, realizując własny program nauczania. Ów program ma zwykle związek z tematami prac przygotowawczych aktualnej Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, bowiem uczniowie, dostając dodatkowe godziny z najczęściej ulubionego przedmiotu, chcą się sprawdzić w olimpijskich zawodach. Program ten uwzględnia ponadto także zainteresowania uczniów, ich humanistyczne pasje oraz zagadnienia, które moim zdaniem, a więc, zdaniem prowadzącego spotkania nauczyciela, warte są tego, by nimi zainteresować młodych ludzi.

Wiem, że dość zaawansowany w III Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku tryb pracy ze zdolnymi uczniami, nie jest powszechnie wykorzystywany w innych liceach. Przez publikację wybranego, przykładowego programu nauczania indywidualnego, chcę pokazać wszystkim zainteresowanym problemem polonistom, że redakcja takiego programu nie jest sprawą specjalnie trudną.

Przedstawiony niżej przykładowy *Program nauczania indywidualnego* ma stałe ramy, jednak jego treści zostały dobrane do konkretnych uczniów (dzisiaj już absolwentów III LO). Cele ogólne i szczegółowe są najczęściej zgodne z główną ideą pracy indywidualnej, a więc rozwojem zdolności, zainteresowań i humanistycznych pasji uczniów. Trzyletnie liceum bardzo zawęża kanon lektur, zajęcia indywidualne mogą, a może nawet powinny ów kanon poszerzyć, dlatego omawiamy podczas takich spotkań teksty spoza szkolnych list lektur. Sięgamy do tekstów historyczno i krytycznoliterackich, ćwiczymy kompetencje interpretatorskie, dyskutujemy, budujemy ustne i pisemne sądy o dziełach. Zajęcia stanowią doskonałą inspirację do rozwoju, samodzielnych studiów, samodoskonalenia, jakże koniecznego w dalszych etapach edukacji.

Publikując przykładowy *Program nauczania indywidualnego*, wierzę, że tekst mój zainspiruje polonistów do tworzenia indywidualnych programów i ciekawą pracę ze zdolnymi uczniami.

Program nauczania indywidualnego przygotowany dla uczennicy klasy II LO.

(propozycja metodyczna)

I. Uwagi wstępne.

Zajęcia prowadzone wg *Programu nauczania indywidualnego* mają przede wszystkim zapewnić uczennicom kontakt z dziełami literackimi wykraczającymi poza treści programowe. Autorka *Programu* za pomocą odpowiednio dobranych tekstów, przygotowanych ćwiczeń oraz tematów do rozmów i dyskusji, pragnie wyposażyć uczennice w podstawowe kompetencje humanistyczne potrzebne zarówno w olimpiadzie przedmiotowej jak też na studiach humanistycznych. Zadaniem zajęć jest też inspirowanie uczennic do samodzielnych poszukiwań w świecie literatury i językoznawstwa, wymiana humanistycznych opinii, konfrontacja poglądów badaczy literatury z własnymi próbami odczytań tekstów, a więc podejmowanie działań mających na celu rozwój zainteresowań i pasji literackich uczennic.

II. Cele dydaktyczne:

Cele główne:

1. Poznanie tekstów literackich z najnowszego kanonu literatury polskiej i powszechnej.
2. Rozszerzenie wiadomości o polskiej i europejskiej literaturze romantycznej.
3. Poszerzenie umiejętności analityczno – interpretacyjnych tekstów lirycznych i epickich. Właściwe wykorzystanie kontekstów interpretacyjnych.
4. Kształcenie kompetencji czytelniczych.
5. Pogłębienie umiejętności ustnego i pisemnego wyrażania własnych sądów i opinii.

Cele szczegółowe:

1. Poznanie dorobku wybranych twórców literackich z najnowszego kanonu literatury polskiej i powszechnej.
2. Poznanie myśli filozoficznych egzystencjalistów francuskich: J. P. Sartre i A. Camus oraz filozofii dialogu E. Levinasa..
3. Analiza tekstów polskich romantyków, m..in *Assunta* C..K. Norwida, *W Szwajcari*i Słowackiego…. w kontekście pracy przygotowawczej na olimpiadę.
4. Poznanie wykładników artystycznych różnych stylów i konwencji artystycznych czyli m.in. groteska, pastisz, patos, sylwiczność.
5. Zapoznanie ze specyfiką literatury wysokiej i niskiej.
6. Doskonalenie umiejętności analizy i interpretacji tekstów poetyckich i prozatorskich.
7. Wyrabianie umiejętności wykorzystywania do pracy nad dziełem literackim sądów i sugestii historyków literatury i krytyków literackich.
8. Budzenie uczuć estetycznych w kontaktach z różnymi dziełami sztuki.
9. Inspirowanie własnego rozwoju poprzez dyskusje literackie i różnorodne lektury.
10. Kształcenie umiejętności dyskusji i formułowania własnych sądów i opinii.
11. Poznanie różnych dawnych i współczesnych tekstów o miłości.

12. Pogłębienie refleksji nad językiem jako tworzywem literatury.
13. Motywowanie do udziału w olimpiadach i konkursach humanistycznych.

III. Procedury osiągania celów:

Przewiduje się następujące metody realizacji założonych celów:

1. Warsztaty interpretatorskie.
2. Przygotowanie pracy interpretacyjnej na olimpiadę polonistyczną.
3. Pogłębiona analiza tekstów historyczno i krytyczno – literackich.
4. Prezentacje własnych odczytań tekstów literackich i historycznoliterackich oraz filozoficznych..
5. Polemiki związane z interpretacją literatury.
6. Konwersatoria służące wymianom myśli i poglądów.
7. Przygotowywanie pisemnych rozpraw i esejów.
8. Rozwiązywanie testów językowych z minionych zawodów olimpijskich.

IV. Materiały i środki dydaktyczne:

a. Teksty literackie z literatury współczesnej.
b. Teksty literackie z literatury romantycznej.
c. Rozprawy historyczno i krytyczno – literackie związane z interpretowanymi utworami.
d. Wybrane teksty filozoficzne.
e. Wybrane dzieła filmowe i teatralne.

V. Szczegółowy rozkład materiału nauczania w ramach indywidualnego programu:

Lp.	Proponowana tematyka zajęć	Liczba godzin
1.	Zajęcia organizacyjne. Ustalenie kanonu lektur i planu pracy.	1
2.	Analiza zakresu tematycznego i kształtu formalnego pracy przygotowawczej na Olimpiadę Literatury i Języka Polskiego. Ogląd materiału zebranego przez uczennicę.	2
3.	Miłość jako wartość w filozofii Tischnerowskiej: *Filozofia dramatu i Świat ludzkiej nadziei.; Logika szczęścia – logika sukcesu* w filozofii T. Gadacza.Analiza rozpraw filozoficznych.	3
4.	Literatura dawna o miłości. Analiza tekstów Safony, Petrarki…..	2
5.	*Neurotyczna osobowość naszych czasów* K. Horney. Analiza tekstu w kontekście dwudziestowiecznej prozy psychologicznej.	2
6.	Biografie wielkich polskich romantyków: Mickiewicz, Słowacki, Norwid. Związek zdarzeń biograficznych z dziełami literackimi.	2
7.	Norwidowska oryginalność. Analiza *Promethidiona* oraz rozpraw naukowych o poecie, m.in. *Norwid – poeta sumienia* H. Firsta.	3
8.	Miłosne wyznania romantyków w utworach lirycznych. Analiza i interpretacja wybranych wierszy Mickiewicza, Słowackiego i Norwida.	3

9.	O miłości w poezji współczesnej. Analiza tekstów zaproponowanych przez uczennice, np. Bursa, Świetlicki, Różewicz……	2
10.	Twórczość literackich laureatów nagrody Nobla, np. D. Lessing, O. Pamuk…	2
11.	Mimetyzm i kreacjonizm w tworzeniu literackich wizji świata. Ogląd różnych tekstów literackich; funkcje zastosowanych zabiegów.	2
12.	Groteska jako ważna kategoria estetyczna. Dzieje pojęcia. O tekstach groteskowych w pisarstwie dawnym i współczesnym. Analiza rozprawy W. Boleckiego: *Groteska (dla początkujących i zaawansowanych).*	3
13.	Miłość romantyczna w *IV części Dziadów* A. Mickiewicza. A. Witkowska o Gustawie w książce: *Mickiewicz – słowo i czyn*.	2
14.	Analiza rozprawy M. Janion: *Miłość: fundament Europy* w książce *Żyjąc tracimy życie.* Miłość w dramatach Szekspira; Denis de Rougemont *Miłość a świat kultury zachodniej* – ważne sugestie – dyskusja wokół problematyki.	4
15.	Agape – chrześcijańska miłość małżeńska alternatywą dla miłości szalonej: Octavio Paz: *Podwójny płomień. Miłość i erotyzm* – analiza rozprawy.	3
16.	Światy utracone w literackiej szacie: *Pan Tadeusz, Głosy w ciemności, Kronika wypadków miłosnych…..*	3
17.	Świat wartości w prozie współczesnej: analiza powieści M. Kochana *Plac zabaw* oraz opowiadań S. Chwina, W. Kuczoka, A. Nasiłowskiej…	4
18.	Stylistyczne i językowe właściwości różnych tekstów o miłości. Analiza utworów tematycznie związanych z wymogami Olimpiady.	3

VI. Oczekiwane efekty i osiągnięcia:

1. Uczennice zdobywają umiejętność wnikliwej analizy dzieł literackich spoza obowiązującego w szkole kanonu.
2. Uczennice poznają teksty filozoficzne i naukowe; potrafią dostrzec ich znaczenie dla budowania własnych opinii i sądów.
3. Uczennice stają się erudytkami, potrafią świadomie posługiwać się zdobytą wiedzą i właściwie odbierać dzieła współczesnej kultury.
4. Uczennice aktywnie uczestniczą w polemikach i dyskusjach, umiejętnie prezentując swoje poglądy.
5. Uczennice biorą udział w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego.

Beata Bojarczyk - *Doradca metodyczny matematyki*
Agnieszka Brzozowska - *Nauczyciel matematyki*

„ Nie dajmy się oszukać ”

Statystyka jest działem matematyki, który omawiamy bardzo szczegółowo w gimnazjum. Uczniowie tworzą i przeprowadzają ankiety, budują tabele statystyczne, rysują różnego rodzaju diagramy. Obliczają średnią arytmetyczną i średnią ważoną, wyznaczają modę i medianę. Interpretują otrzymane wyniki.

Statystyka wraca w szkole ponadgimnazjalnej. Pracując z uczniami skupiamy się na rozwiązywaniu zadań, które polegają na liczeniu wartości parametrów statystycznych. Powtarzamy wiedzę zdobytą w gimnazjum i uzupełniamy ją o parametry rozproszenia: odchylenie przeciętne i odchylenie standardowe. Często na tym poprzestajemy. Opuszczamy etapy sformułowania problemu i zbierania danych, przede wszystkim dlatego, że jest to czasochłonne. Warto jednak choć raz przeprowadzić badanie statystyczne. Uczniowie chętnie biorą udział w tego rodzaju projekcie.

Omawiając prace uczniów trzeba koniecznie zwrócić uwagę na poprawność obliczeń i interpretację otrzymanych wyników. Należy uczulić też uczniów na to, jak ogromne znaczenie ma sposób prezentacji danych.

Ja proponuję swoim uczniom zestaw ćwiczeń pt. **„Nie dajmy się oszukać”.** Zadania umieszczone w tym zestawie są wynikiem współpracy z panią Agnieszką Brzozowską – nauczycielem matematyki w PG18 w Białymstoku.

Zadanie 1

Wykres przedstawia zysk pewnego przedsiębiorstwa.
Spróbuj, wykorzystując dane z wykresu, sporządzić inny wykres, tak aby zysk tego przedsiębiorstwa wyglądał:

A) lepiej
B) gorzej.

Zadanie 2

Diagram z lewej strony i diagram z prawej strony prezentują te same dane, a mimo to komentarze są różne.

Przyjrzyj się dokładnie każdej parze diagramów i wyjaśnij na czym polega manipulacja.

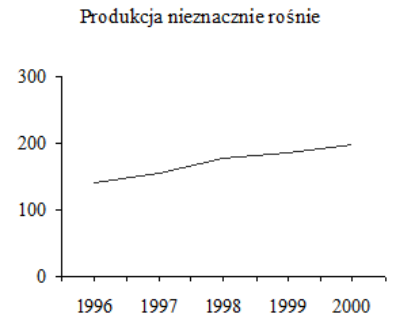

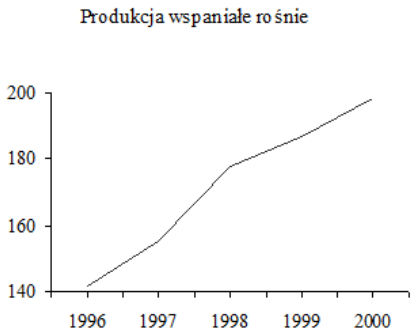

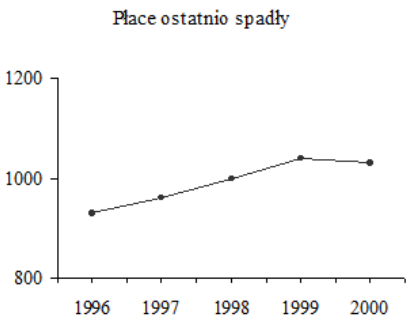

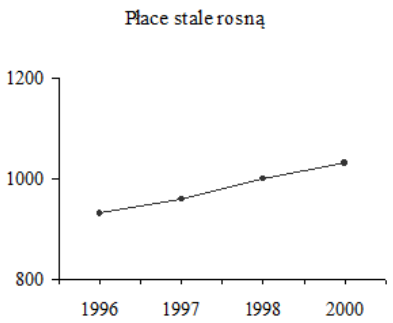

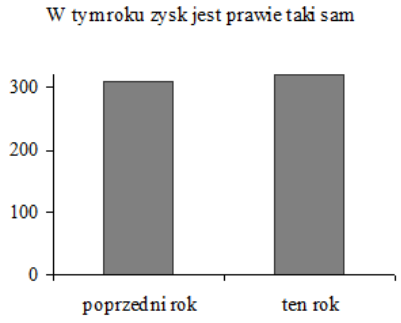

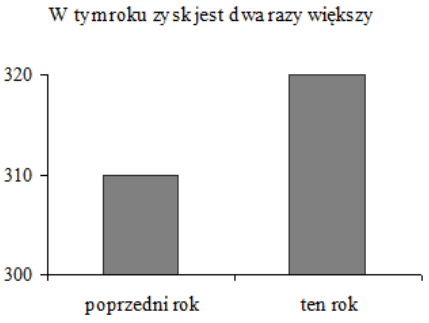

Zadanie 3

Kilka osób z rady nadzorczej firmy „Spekulacja” uznało, że należy zmienić zarząd. Na decydującym posiedzeniu przedstawili dotychczasowe wyniki produkcji firmy za pomocą poniższego wykresu.

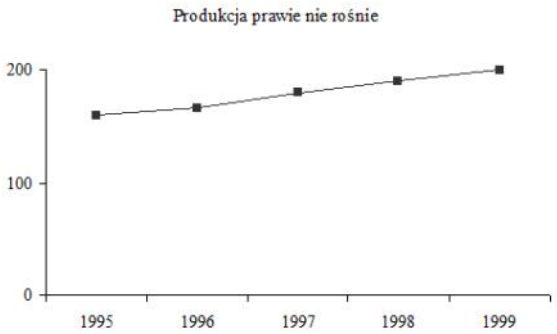

Z danych wynika – dowodzili – że w „Spekulacji” od lat panuje stagnacja. W tym momencie wtrącił się prezes. Twierdził, że jest wręcz przeciwnie – w „Spekulacji” widać dynamiczny wzrost produkcji, więc spodziewa się wysokich premii dla zarządu. I przedstawił inny wykres, prezentujący te same dane.
Który z wykresów był sfałszowany?

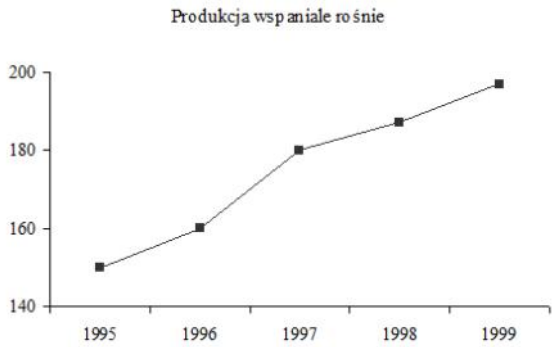

Zadanie 4

Związki zawodowe pewnej firmy twierdzą, że płace pracowników ostatnio spadły. Zarząd uważa, że pracownicy nie powinni narzekać, bo od lat płace rosną. Związki korzystały z tych samych danych o płacach, co zarząd. Jednak przedstawiły te dane zupełnie inaczej.

Czy domyślasz się, dlaczego te wykresy tak różnią się od siebie?

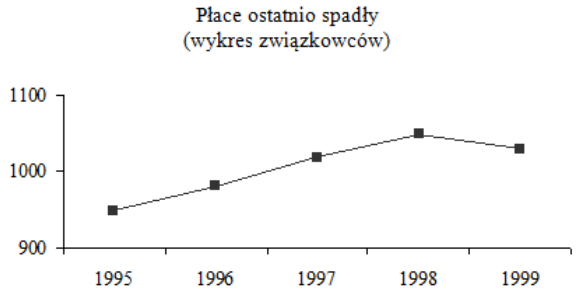

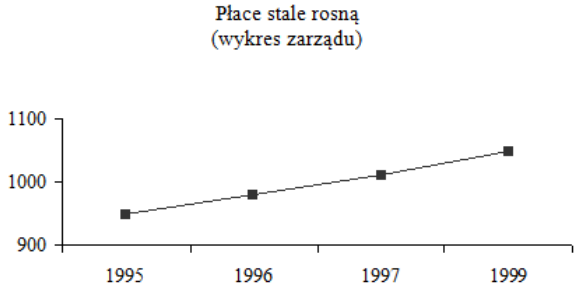

Zadanie 5

Dochody firmy komputerowej w latach 1999 – 2000 przedstawia poniższy rysunek:

a) Odczytując umieszczone dane określ jak zmienił się dochód firmy?

b) Nie biorąc pod uwagę danych liczbowych określ zmianę dochodu tej firmy.

Zadanie 6

Diagramy przedstawiają, ile procent zatrudnionych osób pracowało w sektorze publicznym (tzn. przedsiębiorstwach państwowych i gminnych oraz w sferze budże-

towej), a ile w sektorze prywatnym (tzn. w prywatnych firmach i gospodarstwach) w roku 1990 i 1998.

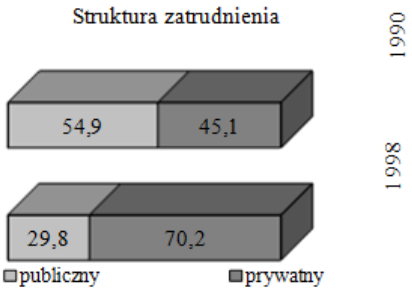

a) Ile procent osób pracowało w sektorze publicznym w roku 1990?
b) Ile procent osób pracowało w sektorze prywatnym w roku 1998?
c) Czy w roku 1998 więcej osób pracowało w sektorze publicznym, czy w prywatnym?
d) Czy od roku 1990 do 1998 zatrudnienie w sektorze prywatnym zwiększyło się?
e) Dlaczego stwierdzenie „W roku 1998 w sektorze prywatnym pracowało o 70,2% - 29,8% = 40,4% osób więcej niż w publicznym” jest niepoprawne?

Zadanie 7

Diagramy przedstawiają strukturę wydatków gospodarstw domowych w latach 1999 – 2000.

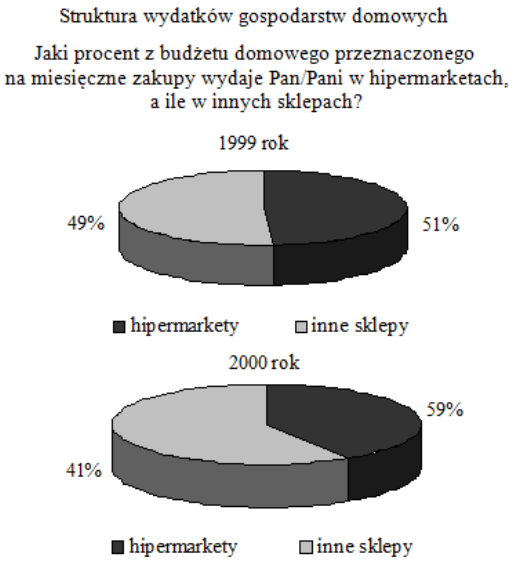

Czy diagramy zostały narysowane prawidłowo?

Czy prawdziwe jest stwierdzenie, że w roku 2000 procent wydatków ponoszonych w hipermarketach zmalał?

Zadanie 8

Oto autentyczna reklama, w której wykorzystano kilka sposobów manipulacji diagramami:

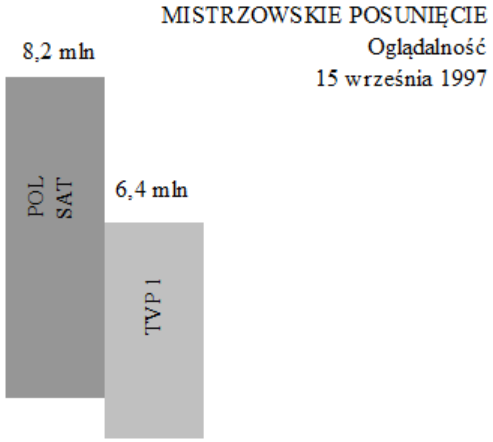

Na czym polega ta manipulacja?

ODPOWIEDZI DO ZADAŃ I KOMENTARZ METODYCZNY

Zadanie 1

a)

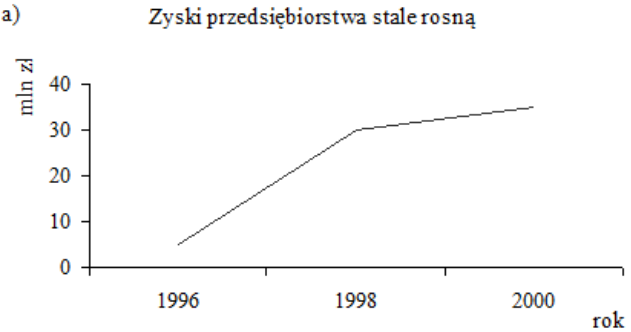

b)

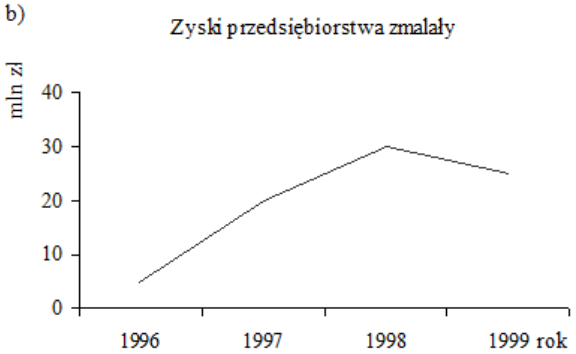

Zadanie 2

a) Wykresy różnią się skalą na osi poziomej, co w znaczący sposób wpływa na kształt wykresu.
b) Wykresy różnią się skalą na osi poziomej (na prawym diagramie opuszczono rok 1999, pozostawiając jednostkę bez zmian). Manipulacja ta zmieniła prawdziwy obraz płac.
c) Lewy diagram dokładnie przedstawia zysk w dwóch kolejnych latach. Na prawym wykresie przyjęta skala na osi pionowej wpłynęła na to, iż otrzymano jeden słupek dwa razy większy od drugiego. Nie biorąc pod uwagę skali można wyciągnąć mylny wniosek, że (zgodnie z komentarzem) zysk w tym roku jest dwa razy większy.

Zadanie 3

Żaden.
Różnie dobrane skale na osi pionowej dały dwie różne prezentacje tych samych informacji.

Zadanie 4

Wykresy tak różnią się od siebie, gdyż różnie dobrane skale na osi poziomej dały dwie różne prezentacje tych samych informacji.

Zadanie 5

a) Liczby zamieszczane przy obrazkach mówią, że dochód w 2000 roku był 2 razy większy niż w roku poprzednim.
b) Nie biorąc pod uwagę liczb odnosimy wrażenie, że dochody w roku 2000 są znacznie więcej niż 2 razy większe od dochodów z roku poprzedniego.

Zadanie 6

a) W 1999 roku w sektorze publicznym pracowało 54,9% osób.
b) W 1998 roku w sektorze prywatnym pracowało 70,2% osób.
c) W 1998 roku więcej osób pracowało w sektorze prywatnym niż publicznym.

d) Tak, zatrudnienie w sektorze prywatnym zwiększyło się.
e) Stwierdzenie jest niepoprawne, ponieważ w sektorze prywatnym pracowało o 40,4 punktów procentowych osób niż w sektorze publicznym.
Gdybyśmy chcieli wyrazić tę wielkość w procentach byłoby to:

$$\frac{40,4}{70,2} \approx 0,58 = 58\%$$

Zadanie 7
Diagramy nie są narysowane prawidłowo.
W roku 1999 część koła obrazująca inne sklepy (49%) jest większa niż część koła obrazująca hipermarkety (51%).
Podobnie w roku 2000 część podpisana 41% jest większa od części 59%.
Stwierdzenie, że w roku 2000 procent wydatków ponoszonych w hipermarketach zmalał, jest błędne i wynika ze źle narysowanego wykresu.

Zadanie 8
Manipulacja polega na tym, że słupek „Polsatu" umieszczono wyżej, dano mu bardziej wyrazisty kolor (w oryginale: czerwony).
Dodatkowo długości słupków nie są proporcjonalne do danych liczbowych (słupek „Polsatu" jest za długi).

KOMENTARZ

Zadania 1, 3, 4, 7, 8 pokazują jak łatwo można nabrać się na umiejętnie spreparowane wykresy.

Zadanie 2 pokazuje, że diagramy należy czytać bardzo uważnie. Czasami sposób prezentacji danych może służyć manipulowaniu opinią publiczną.

Zadanie 5 zwraca uwagę na pewną prawidłowość.

Banknot reprezentujący rok 2000 jest co prawda 2 razy wyższy i 2 razy dłuższy od banknotu reprezentującego rok 1999, ale ma od niego 4 razy większe pole. Wielkość obrazka nieświadomie oceniamy według pola, a nie wysokości. Efekt jest jeszcze mocniejszy, jeśli patrzymy na rysunki figur trójwymiarowych. Jeżeli każdy wymiar bryły zmienia się k-razy, to objętość zmienia się k^3-razy. Wielkość bryły oceniamy poprzez jej objętość, a nie jeden tylko wymiar.

Zadanie 6 oprócz odczytywania informacji z danego wykresu uczula na różnicę między procentem a punktem procentowym.

Lucyna Brajer
Doradca metodyczny przedmiotów zawodowych

Programy nauczania przedmiotów zawodowych i praktycznej nauki zawodu w kontekście Przygotowania Zawodowego Dorosłych

Podstawą realizacji kształcenia w polskim systemie oświaty są programy nauczania w zawodzie. Dokument ten opracowany być musi w oparciu o podstawę kształcenia w zawodzie, zatwierdzoną przez Ministra Edukacji Narodowej. Struktura tego dokumentu określa:

- Symbol cyfrowy (klasyfikacja zawodów szkolnych)
- Opis zawodu (w wyniku kształcenia w zawodzie absolwent powinien umieć)
- Bloki programowe (ilość i nazwa bloku programowego)
- Struktura bloku programowego (cele kształcenia, treści kształcenia = działy programowe)
- Podział godzin na bloki programowe (ilość godzin w %, uwagi)
- Zalecane warunki realizacji treści kształcenia w zawodzie (ilość, nazwa i wyposażenie pracowni).

Na bazie tego dokumentu opracowano standardy wymagań egzaminacyjnych, które są podstawą opracowania zadań egzaminacyjnych sprawdzających wiedzę i umiejętności zawodowe absolwentów w ramach Egzaminu Potwierdzającego Kwalifikacje Zawodowe. System egzaminów zewnętrznych obejmuje absolwentów realizujących naukę w zawodzie w różnych systemach:

- formalnym (nauka w szkole),
- pozaformalnym (udział w kursach, szkoleniach, doskonaleniu, dokształcaniu),
- nieformalnym (samokształcenie, doświadczenie w pracy).

Organizatorami egzaminów zewnętrznych są:

- centralna i okręgowe komisje egzaminacyjne (OKE),
- izby rzemieślnicze (IZ),
- komisje egzaminacyjne powoływane przez kuratora oświaty (KO).

Do egzaminów mogą przystąpić:

- absolwenci: zasadniczych szkół zawodowych, techników (w tym techników uzupełniających), szkół policealnych,
- młodociani pracownicy dokształcający się w formach pozaszkolnych,
- absolwenci gimnazjów posiadający odpowiedni staż pracy w zawodzie (2 lub 3 lata, w zależności od zawodu),
- osoby posiadające dyplom w zawodzie wchodzącym w zakres zawodu, w którym chcieliby zdawać egzamin oraz posiadające odpowiedni staż pracy.

System egzaminów zewnętrznych od roku szkolnego 2012/2013 ulegnie zmianie. Zostanie zdefiniowane pojęcie „ośrodek egzaminacyjny" i fakt ten zostanie uwzględniony w zapisach ustawy o systemie oświaty. Zwraca się uwagę na konieczność ujednolicenia systemu egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe, tak aby wynik egzaminu organizowanego przez różne podmioty był porównywalny. Dziś egzamin zawodowy ma różną formę w zależności od tego, kto jest jego organizato-

rem. Według planów MEN organizatorem egzaminu będzie Centralna Komisja Egzaminacyjna, na zlecenie której organizacją egzaminu na danym terenie, zajmie się Okręgowa Komisja Egzaminacyjna. Część zadań związanych z organizacją egzaminów przejmą od OKE ośrodki egzaminacyjne, które powinny funkcjonować przez cały rok. W chwili obecnej egzaminy przeprowadzane są w dwóch sesjach zimowej i letniej, w zależności od terminu rozpoczęcia kształcenia. Planuje się utworzyć krajową sieć ośrodków egzaminacyjnych potwierdzających kwalifikacje zawodowe (nabywanych również poza systemem szkolnym) oraz powołać instytucję koordynującą uznawanie kwalifikacji w zawodach występujących w klasyfikacji szkolnej. Rejestr kwalifikacji możliwych do potwierdzania powinien być permanentnie aktualizowany po to, aby edukacja nadążała za potrzebami gospodarki i rynku pracy. Wykaz ośrodków zostanie umieszczony na stronach MEN, CKE, OKE oraz KOWEZiU. W sieci tej należy uwzględnić funkcjonujące już ośrodki egzaminacyjne (przy szkołach i placówkach). Wyznaczone ośrodki „szkolne" w ostatnim czasie zostały doposażone w nowoczesny sprzęt, maszyny, urządzenia itp.,w ramach projektu realizowanego przez MEN (od 2005 r.), a finansowanego z funduszy unijnych. Zadbać należy, aby racjonalnie wykorzystać je do przygotowania i przeprowadzania egzaminów wszystkich absolwentów szkół. Należy ustalić warunki jakie powinny spełniać ośrodki egzaminacyjne, jak również opisać procedurę nadawania akredytacji ośrodkom do przeprowadzania egzaminów. W sieci ośrodków potwierdzających kwalifikacje zawodowe (zwłaszcza nabywane w trybie edukacji nieformalnej) należy przewidzieć również udział organizacji pracodawców, stowarzyszeń zawodowych, Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego, samorządów gospodarczych oraz innych zainteresowanych podmiotów. Jeśli zawody wymienione w rozporządzeniu o klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego opisane będą jako oddzielne kwalifikacje „cząstkowe", to egzamin zewnętrzny powinien umożliwiać potwierdzenie tych kwalifikacji. Etap pisemny na egzaminie czeladniczym byłby przeprowadzany w tym samym terminie dla wszystkich uczniów/absolwentów zasadniczych szkół zawodowych w oparciu o arkusz egzaminacyjny opracowany przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. Nadawanie kwalifikacji zawodowych może następować w drodze rozporządzenia o ocenianiu ,a także zgodnie z rozporządzeniem MEN w sprawie uzyskiwania i uzupełniania przez osoby dorosłe.

Struktura egzaminu organizowanego przez CKE przedstawia się następująco:

I. Etap pisemny

- Zadania egzaminacyjne sprawdzające wiadomości i umiejętności właściwe dla kwalifikacji w zawodzie
- Zadania egzaminacyjne sprawdzające wiadomości i umiejętności związane z zatrudnieniem i działalnością gospodarczą

II. Etap praktyczny

1. Zadanie egzaminacyjne sprawdzające praktyczne umiejętności z zakresu kwalifikacji w danym zawodzie

Część I (50 zadań) sprawdza:

- Czytanie ze zrozumieniem informacji przedstawionych w formie opisu, instrukcji, rysunków, szkiców, wykresów, dokumentacji technicznej i technologicznej;
- Przetwarzanie danych liczbowych i operacyjnych;

- Bezpieczne wykonywanie zadań zawodowych zgodnie z przepisami bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony przeciwpożarowej oraz ochrony środowiska

Część II (20 zadań) sprawdza:

- Czytanie ze zrozumieniem informacji przedstawionych w formie opisu, instrukcji, tabeli, wykresu;
- Przetwarzanie danych liczbowych i operacyjnych.

Formy egzaminu praktycznego są różne dla różnych typów szkół. Dla absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej egzamin Polega na **wykonaniu** zadania egzaminacyjnego zawartego w arkuszu egzaminacyjnym na stanowisku egzaminacyjnym wyposażonym zgodnie ze standardami wymagań będącymi podstawą przeprowadzania egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w danym zawodzie. Absolwenci technikum i szkoły policealnej wykonują zadanie egzaminacyjne zawarte w arkuszu egzaminacyjnym, które w zależności od zawodu, obejmuje:

1. **opracowanie projektu** realizacji określonych prac,

albo

2. **opracowanie projektu** realizacji określonych prac **i wykonanie** określonej pracy lub prac na stanowisku egzaminacyjnym wyposażonym zgodnie ze standardami wymagań będącymi podstawą przeprowadzania egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w danym zawodzie, zwanych **„pracą egzaminacyjną”.**

Kształcenie w zawodzie przygotowujące do egzaminu zewnętrznego przebiega w oparciu o programy nauczania o strukturze blokowej lub modułowej. W programach o układzie blokowym następuje łączenie treści przedmiotów pokrewnych w bloki tematyczne. W programach o układzie modułowym występuje integracja treści teoretycznych i praktycznych z różnych dziedzin wiedzy (o zakresie treści programu nauczania dla zawodu decyduje podstawa programowa kształcenia w zawodzie) *Podstawy programowe kształcenia w zawodach zastąpią w przyszłości standardy kwalifikacji zawodowych, wynikające z wymagań procesu pracy.* Z tego powodu niezmiernie ważna jest wartość merytoryczna i metodyczna przyjętego do realizacji programu nauczania.

Dla potrzeb kształcenia dorosłych szczególnie przydatny wydaje się program modułowy. Modułowy program nauczania dla danego zawodu składa się z modułów kształcenia w zawodzie i odpowiadających im jednostek modułowych, umożliwiających zdobywanie wiadomości oraz kształtowanie umiejętności i postaw właściwych dla zawodu. **Moduł** to wyodrębniony element programu nauczania, odnoszący się do określonej grupy treści programowych – ponadzawodowych, ogólnozawodowych, podstawowych dla zawodu, specjalizacyjnych – realizowanych w procesie kształcenia zawodowego w formie jednostek modułowych.

Jednostka modułowa to część modułu kształcenia w zawodzie. Obejmuje ona logiczny i możliwy do wykonania wycinek pracy, o wyraźnie określonym początku i zakończeniu, który nie podlega zwykle dalszym podziałom, a jego rezultatem jest produkt, usługa lub istotna decyzja. Jednostki modułowe mogą być wymieniane, modyfikowane, dostosowywane do potrzeb i wymagań gospodarki oraz rynku pracy.

O przydatności kształcenia modułowego w realizacji pozaformalnego i nieformalnego systemu kształcenia świadczą jego zalety. Program ten pozwala na integrację wiedzy z różnych dyscyplin naukowych, opiera się na idei integracji wiedzy i umie-

jętności z wyraźnym nastawieniem na kształtowanie umiejętności praktycznych, stymuluje aktywność intelektualną i motoryczną ucznia oraz pozwala na indywidualizację procesu nauczania, w zależności od indywidualnych możliwości ucznia i jego zainteresowań. Proces nauczania i uczenia się ukierunkowany jest na osiągnięcie określonych rezultatów w formie umiejętności intelektualnych i praktycznych, które umożliwiają wykonywanie określonego zakresu pracy w zawodzie. W procesie kształcenia wykorzystywana jest w szerokim zakresie zasada transferu wiedzy i umiejętności, zdobytych we wcześniejszych etapach nauki. Poza tym modułowy program nauczania posiada elastyczną strukturę, znajdujące się w nim moduły kształcenia w zawodzie i jednostki modułowe można aktualizować, modyfikować, uzupełniać i wymieniać, w zależności od potrzeb edukacyjnych. Sam proces kształcenia jest także zdecydowanie bardziej atrakcyjny, gdyż preferowane są aktywizujące metody nauczania, wyzwalające aktywność, kreatywność, zdolność do samooceny uczącego się oraz zmieniające rolę nauczyciela, który staje się doradcą, partnerem, projektantem, organizatorem i ewaluatorem procesu dydaktycznego.

Współczesna dydaktyka przykłada ogromna rolę do zastosowania w procesie kształcenia narzędzi i metod pracy zmierzających do przygotowania absolwentów do wymagań współczesnego świata. System przygotowania absolwentów do pracy zawodowej jest ciągle doskonalony i zmierza do wyposażenia go w umiejętności kluczowe, które są niezbędne do aktywnego poszukiwania pracy oraz sprostania idei kształcenia ustawicznego. Wnikliwa analiza podstawowych dokumentów prawnych regulujących kształcenie zawodowe, pozwala przygotować różnorodne formy doskonalenia, skierowane do osób zainteresowanych podnoszeniem swoich kwalifikacji zawodowych.

Ks. Czesław Walentowicz
Doradca metodyczny religii katolickiej

20 lat katechezy w szkole i co dalej?

1 września 2010 roku naukę w polskiej szkole rozpoczęło 5 milionów uczniów. Tym samym odpowiednia liczba nauczycieli rozpoczęła pracę, w tym także 35 tysięcy katechetów: duchownych, zakonnych i świeckich(według danych Komisji Wychowania Katolickiego Episkopatu Polski – za serwisem internetowym ekai.pl, dostęp 15 września 2010). Każdy jubileusz łączy się zawsze ze spojrzeniem w przeszłość, z próbą podsumowania i oceny tego minęło, z wyciągnięciem wniosków na przyszłość. Tym razem również nie obyło się bez tych elementów od strony Kościoła, państwa, mediów, i zwykłych obywateli. Biskupi polscy wydali list na ten temat czytany we wszystkich kościołach. Tej sprawie poświęcono dni katechetyczne i sympozja w poszczególnych diecezjach. Wydawnictwo WAM zorganizowało IX Ogólnopolskie Spotkanie Dyrektorów Wydziałów Katechetycznych w Krakowie. Pierwszy dzień spotkania poświęcono ukazaniu jak wygląda nauczanie religii w szkole w oczach katechetów świeckich, których obecnie mamy ponad 18 tysięcy.

W roku 1990, kiedy po prawie 30 latach nieobecności katecheza znowu wróciła do szkoły, zyskała zupełnie nową jakość. Zamiast kościelnej wieży, zakrystii, czy wynajętego pomieszczenia pojawiły się sale lekcyjne, odpowiednio przystosowane do nauczania. Z czasem te sale zostały uzupełnione o liczne pomoce katechetyczne, środki audiowizualne, często współfinansowane przez samych katechetów. Dla rodziców skończył się czas doprowadzania i odprowadzania najmłodszych na religię przy kościele. Tym samym katecheza zyskała pełny wymiar godziny dydaktycznej i dwie godziny tygodniowo. Powstały nowe dokumenty: Dyrektorium Katechetyczne, Podstawa Programowa Katechezy, Program Nauczania Religii Rzymskokatolickiej. Opracowano programy nauczania, całe serie podręczników dostosowane do wymogów systemu edukacji i wiele pomocy katechetycznych. Uregulowane zostały wszystkie kwestie prawne związane z organizacją nauczania religii. Wzrosła liczba dzieci i młodzieży uczęszczającej na katechezę. Dzisiaj w skali kraju jest to ponad 95% wszystkich uczniów(serwis internetowy ekai.pl z 2 września 2010). W wielu diecezjach, w tym w archidiecezji białostockiej ten wskaźnik jest jeszcze wyższy, sięgający 100%. Każde dziecko, każdy młody człowiek zyskał ułatwiony dostęp do nauki religii. Powrót religii do szkoły wypełnił istniejącą wcześniej pustkę w nauczaniu i kształtowaniu młodego pokolenia. Odtąd szkoła, rodzina i Kościół mogą mówić jednym językiem. Sprawy ludzkiego ducha, sprawy Boże nie są już tematem zakazanym. Niewierzący nic nie stracili, a wręcz zyskali możliwość poznawania etyki i budowania swojej osobowości w oparciu o prawa etyki. Do nauczania religii przystąpiły też kościoły, które wcześniej tym się nie zajmowały. Odtąd nauczanie, wiara i życie mogą być jedno także w obrębie polskiej szkoły. Oprócz katechezy szkolnej powstała katecheza parafialna, zwłaszcza przed I Komunią Świętą, bierzmowaniem, małżeństwem, przed chrztem dziecka. Powstały nowe grupy dziecięce i młodzieżowe, liczne gazetki(parafialne, diecezjalne, ogólnopolskie), konkursy, olimpiady, przeglądy piosenek religijnych. W ostatnim czasie, w związku z nową podstawą programową nauczania ogólnego odnowiono także podstawę programo-

wą nauczania religii i program nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach. Będą powstawały nowe podręczniki dla ucznia, metodyczne dla katechety, liczne materiały katechetyczne, także multimedialne. Od strony Kościoła wszystko zostało przygotowane do matury z religii, brakuje tylko decyzji politycznej. A więc nikt nie stracił, a wszyscy zyskali. Trudno oczywiście w jednym, tak krótkim opracowaniu pokazać wszystkie plusy szkolnej katechezy. Każda diecezja, każda szkoła ma swoje własne, bogate doświadczenia, często nieznane na forum ogólnym.

Wszędzie tam, gdzie jest człowiek nie da się uniknąć błędów, niedociągnięć, porażek, także w pracy z uczniami naszymi podopiecznymi. Braki, porażki i to, co się nie udaje jest bardziej uwidoczniane niż sukcesy i osiągnięcia, więcej czasu i miejsca poświęcają im media. Krakowskie spotkanie dyrektorów wydziałów również nie było wolne od pokazywania cieni katechezy szkolnej. Janusz Tadeusz Skotarczak, od 27 lat katecheta w Śremie wskazał najpierw na trudności związane z określeniem tożsamości katechezy szkolnej: czy ma być ewangelizacją, katechizacją, nauczaniem religii, czy też wszystkim po trochu? To wszystko regulują dokumenty katechetyczne. Jednak w przeniesieniu do konkretnej rzeczywistości nie jest to już takie jasne. Jedni uczniowie potrzebują tylko wiedzy, inni ewangelizacji, czy katechizacji. Wiele zależy od regionu Polski, od szkoły, uczniów i samego katechety. Wybierając średnią z tego wszystkiego wielu katechetów uważa, że mijamy się prawie ze wszystkim. Są różne pomysły jak temu zaradzić, ale w konkretnej sytuacji praktycznie katecheta sam musi sobie z tym poradzić. Mamy wiele podręczników i łatwość w ich nabywaniu. Jednak w odczuciu wielu katechetów, rodziców i samych uczniów są onesłabej jakości, nazywane często „udręcznikami'. Są przeintelektualizowane, pisane niezrozumiałym językiem. „Katechizmy są nieciekawe pod względem graficznym. Brakuje w nich jasno określonej wiedzy do zapamiętania, zadań do przemyślenia i powtórzenia lekcji. Nie ma ustosunkowania się do zarzutów wysuwanych pod adresem naszej wiary i moralności; argumentów do spotkania z tymi, którzy niosą w sobie niechęć do chrześcijaństwa i „alergię" na Kościół. Naprawdę trudno sobie wyobrazić, jak miałby uczeń przygotować się z nich do matury?"(J. T. Skotarczak, Nauczanie religii w szkole w oczach katechetów W: 20 lat minęło, Kraków 2010, s. 24). Programy nauczania i podręczniki były piane z myślą o uczniach wierzących i praktykujących. Tymczasem dzisiaj na katechezie obok osób głęboko wierzących mamy też poszukujących i niewierzących. Pisanie podręczników powinno być bardziej konsultowane z czynnymi katechetami. W niektórych diecezjach problemem jest narzucenie przez wydział konkretnego podręcznika bez możliwości wyboru. Program nauczania religii nie zawsze jest zsynchronizowany z innymi przedmiotami. Nie mamy profesjonalnej, ogólnopolskiej strony internetowej dla katechetów, uczniów i rodziców. Przydałaby się taka strona z bankiem informacji: jak pomagać, rozmawiać, co zrobić, kogo zaprosić. Nie ma ogólnopolskiego czasopisma dla dzieci i młodzieży w skali kraju. Brakuje profesjonalnych pomocy multimedialnych. Katecheci czują potrzebę obecności sensownego ojca duchownego. Wiele do myślenia dają rekolekcje szkolne, organizowane tylko w kościele przez jedną godzinę przy niskiej frekwencji dzieci i młodzieży. Nastąpiła desakralizacja (uszkolnienie) katechezy. Osłabła więź dzieci i młodzieży z parafią, ale też osłabły więzy parafii ze szkołą. Księża nie powinni uczyć więcej niż pół etatu, aby mieć więcej czasu na duszpasterstwo szkolne i parafialne. Katecheci często czują się osamotnieni w swojej pracy, źle traktowani przez proboszcza i władze kościelne, brakuje im wspólnoty kateche-

tycznej w ramach dekanatu i diecezji. A przecież „chrześcijanie nie mogą być połowiczni" – jak pisał Jan Paweł II(TME). Na pytanie jak uczyć, papież odpowiedział kiedyś prelegentowi: „Żyj tak i ucz tak, żeby ciebie pytali o Boga." Jako katecheci jesteśmy jedyną, pełną Biblią dla katechizowanych.

Ks. dr Artur Filipiak, redaktor „Katechety" przypomniał publikowane wcześniej na łamach tego miesięcznika wyniki badań ankietowych prowadzonych na katechetach przez redaktora Janusza Poniewierskiego i prof. Annę Zellmę. Wyniki te trudno uważać za obiektywne, skoro zbadano tylko kilkudziesięciu katechetów, a na 2310 ankiet wysłanych przez prof. Zellmę odpowiedziało 109 osób. Według tych badań katecheci mają problemy z określeniem swojej tożsamości: nie wiedzą czy są katechetami, czy nauczycielami religii. Nie potrafią połączyć przekazywania wiedzy, gdzie ocenia się wiadomości, pilność i pracowitość a nie praktyki religijne z celami katechetycznymi: czyli pogłębianiem wiary, prowadzeniem do komunii z Chrystusem(CT 5). Od katechetów oczekuje się nie tyko nauczania, ale też świadectwa wiary własnego życia. Według badań przeprowadzonych przed pięcioma laty w archidiecezji gnieźnieńskiej 55% katechetów postrzega siebie jako świadków wiary, 31% jako wychowawców, 11% jako nauczycieli, a 2% jako męczenników(T. Kowalczyk, Obraz świeckiego katechety szkolnego w świetle badań ankietowych w archidiecezji gnieźnieńskiej, „Katecheta" 1 (2006). Trudności w określeniu swojej tożsamości przez katechetów wynikają z wielu powodów, głownie z wielości i różnorodności oczekiwań stawianych przez Kościół, szkołę, środowisko, rodziców i samych uczniów. Oczekiwania te często przerastają możliwości katechety, nieraz nawet stoją w sprzeczności ze sobą. Pomimo wszystko jest wiele faktów pozytywnych. W badaniach prowadzonych przez prof. Zellmę 94,5% ankietowanych nauczycieli religii odczuwa satysfakcję ze swojej pracy, wynika to najczęściej z poczucia misji nauczania i wychowania w wierze. Prawie połowa, bo 47,7% odczuwa zmęczenie podobne do wypalenia, którego powodem jest brak wsparcia ze strony innych nauczycieli, dyrekcji, proboszcza i rodziców(27%). W tym osamotnieniu widzą przyczynę braku sukcesów i satysfakcji z wykonywanej pracy. Co do programów i podręczników to 74,3% badanych katechetów uwzględnia w planowaniu dydaktycznym propozycje zawarte w programie, gorzej jest z wykorzystaniem tych propozycji w katechezie. 45,2% ankietowanych korzysta z programu nauczania religii, ale go zmienia. Niewiele mniej katechetów wcale nie korzysta ani z programu, ani podręczników, bo są nieadekwatne do potrzeb wynikających z praktyki(36,3%). 8,9% osób uwzględnia tematy, cele, formy, metody, środki dydaktyczne, ale w realizacji stosuje własną twórczość. 4,8% wcale nie korzystało z programów i podręczników, mając własne pomysły na dobre i ciekawe lekcje religii. 2,4% uwzględniało tyko tematy i cele, resztę dając od siebie. Tyle samo ankietowanych – 2,4% dokładnie wypełniało zalecenia autorów. Własna twórczość może cieszyć, ale wynika ona raczej ze złej oceny podręczników. Tylko 2,6% oceniło programy i podręczniki jako dobre, 25,3% uważa, że podręczniki wymagają totalnej zmiany. Zdaniem 15,7% programy i podręczniki są nudne, nieprzystępne, pisane niezrozumiałym językiem, podejmowane tematy nie są interesujące, mają zbyt tradycyjną formę. 13,5% uważa, że programy i podręczniki są nudne, oderwane od życia, niedostosowane do realiów szkoły, 11,5% że nie są dostosowane do rozwoju wiary i poziomu intelektualnego, 10,9% określiło obowiązujące programy i podręczniki jako beznadziejne i nieprzydatne. Pojawiły się sugestie, by każda jednostka tematyczna zawierała materiał dla: wierzących, poszukujących i niewierzą-

cych, by programy i podręczniki pisali katecheci - praktycy a nie katechetycy. W dyskusji padały też głosy, by nie tworzyć podręczników do poszczególnych klas, ale dla poszczególnych etapów wiary.

Ks. Zbigniew Paweł Maciejewski – twórca i administrator największego i najlepszego w Polsce serwisu katechetycznego NATAN swoje wystąpienie zatytułował: „Jestem dzielny, nie wiem kim jestem, wiem, że jestem sam". Prelegent pokazał, że nie mamy badań o tym, jak katecheci widzą szkolną katechezę. Dlatego istnieje pilna potrzeba badań na odpowiednio dobranej i reprezentatywnej grupie katechetów. Na forach internetowych korzystając z anonimowości najczęściej wylewa się tylko swoje żale. Katecheci mają problemy ze swoimi proboszczami. W badaniach prowadzonych przez miesięcznik „Katecheta" aż 46% wskazało, że najtrudniej współpracuje się z proboszczem. Do tej jeszcze nikt tym problemem się nie zajął. Wielu katechetów czuje, że są wykorzystywani przez księży, źle traktowani, zastraszani odebraniem misji. Katecheta ma nad sobą najwięcej zwierzchników: wydział, proboszcza, dyrektora szkoły i żadnego wsparcia. Niektórzy czują, że są marginalizowani przez szkołę, narzekają na sposób traktowania religii i ich samych przez dyrekcję. Dotyczy to miejsca w radzie pedagogicznej, w kolejce po nagrodę dyrektora, miejsca religii w siatce godzin i w budynku szkoły. Niezrozumiałe jest również to, że katecheta zatrudniony w szkole na podstawie Karty Nauczyciela nie może być wychowawcą klasy. Trudno jest jednak zrozumieć przepis prawny, że opiekę nad uczniami na rekolekcjach sprawują tylko katecheci. W ciągu dwudziestu lat wielu katechetów odeszło. Dobrze, ze odeszli ci przypadkowi, ale odeszło też wielu dobrych nauczycieli. Są też wspaniali katecheci, który w szkole czują się jak ryba w wodzie a szkoła to ich żywioł. Do tej pory nie powstało jeszcze Krajowe Centrum Katechetyczne powołane przez Dyrektorium Katechetyczne. Cieszy nas wszystkich serwis internetowy NATAN do którego codziennie wchodzi od 1 do 2 tysięcy katechetów i ściąga kilka tysięcy plików dziennie, ale jest to praca jednego kapłana, proboszcza, remontującego obecnie plebanię, w dodatku z własnych środków finansowych.

Przedstawiony obraz katechezy szkolnej nie jest zbyt optymistyczny i tylko szczątkowy, oparty na niewielkiej liczbie danych uzyskanych od ankietowanych. Z doświadczenia 27 lat mojej pracy w katechezie wiem, że jest o wiele lepiej. Można powiedzieć, że jest dobrze a w wielu przypadkach nawet bardzo dobrze, na pewno nie słabiej niż w innych przedmiotach. Katecheci realizują się w szkolnej katechezie, mają dobre miejsca w radzie pedagogicznej, systematycznie zdobywają poszczególne stopnie awansu zawodowego, otrzymują nie tylko nagrody dyrektora, kuratora, odznaczenia ministra i prezydenta. Trzeba po prostu nowych, bardziej rzetelnych badań, prowadzonych na większą skalę, także na terenie naszej archidiecezji. Pięć lat temu prowadziłem już badania na tema nauczania religii na terenie archidiecezji białostockiej kierując swoje pytania do dyrektorów szkół i placówek. Wtedy dyrektorzy bardzo wysoko ocenili pracę księży, sióstr zakonnych, katechetów i katechetek. Jestem przekonany, że już niedługo zostaną przeprowadzone nowe badania w archidiecezji, a może ktoś podejmie się tej pracy na skalę kraju i ukaże się nowy, zupełnie inny obraz polskiej katechezy. Do tego trzeba jeszcze tylko więcej wiary i dużo, dużo solidnej pracy wszystkich.

Ks. Czesław Walentowicz
Doradca metodyczny religii katolickiej

Temat lekcji: Godność ludzkiego ciała

(Szkoła ponadgimnazjalna – 1 godzina)

Cel główny: Podniesie świadomości uczniów na temat godności ludzkiego ciała
Cele szczegółowe: uczeń:
- Posiada mocną pewności godności osoby ludzkiej
- Zna główne źródło godności człowieka
- Umie wskazać najważniejsze miejsca w Piśmie Świętym przemawiające za godnością każdego człowieka
- Potrafi udzielić pomocy osobie przeżywającej kryzys
- Swoim życiem i postępowaniem daje dobre świadectwo dla otoczenia

Metody pracy:
- Metody aktywizujące(słoneczko, praca z tekstem, plakat)
- Wykład

Formy pracy:
- Praca z cała klasą
- Praca w małych grupach

Modlitwa na rozpoczęcie:
„W imię Ojca …”
„Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze dodaj nam ochoty i zdolności, aby ta nauka była dla nas pożytkiem doczesnym i wiecznym. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.”

Zamiennie może być modlitwa spontaniczna skierowana do Ducha Świętego lub chwila ciszy, w której uczniowie poproszą o dobre owoce lekcji, którą rozpoczynamy.

Wprowadzenie:

W okresie dorastania a właściwie przez całe życie interesujemy się ludzkim ciałem. Jest ono na stałe w mediach, pojawia się niemal w każdej reklamie, która mówi: musisz być młody, sprawny, silny, musisz mieć piękne ciało – ono jest najważniejsze. To dobrze, że jest takie zainteresowanie – tym Bożym darem - ludzkim ciałem. Ale z drugiej strony w tych samych mediach, w prasie jest ono poniżane, degradowane, niszczone, staje się towarem użytkowym, handlowym.. A więc mamy jakby zaprzeczenie tego wszystkiego. A tak naprawdę troska o ciało ma być po to, by wycisnąć z niego jak najwięcej przyjemności, jak najwięcej użyć.

Stawiamy pytanie: *Jakie postawy wobec ludzkiego ciała zauważacie w świecie młodych?* (Uczniowie wymienią różne przejawy troski o ludzkie ciało: sport, siła, zdrowie, dobre samopoczucie. Inni mogą wymienić: samobójstwa wśród gimnazjalistów, zabawę w „słoneczko”, która niedawno była nagłaśniana przez media(w niektórych szkołach uczniowie prowokacyjnie zaczepiają nauczycieli na ten temat). Pokażą też

wiele pozytywnych przejawów: pracę młodych w woluntariacie, pomoc dla powodzian….).

Stawiamy pytanie: Jak wam się wydaje? Które z wymienionych przez was zjawisk obserwowanych w świecie młodych świadczą o zrozumieniu godności ludzkiego ciała, o poszanowaniu człowieka? A które są zaprzeczeniem tej godności? Na tablicy dokonujemy podziału wymienionych postaw wobec ludzkiego ciała na dwie grupy: czyny przemawiające za poszanowaniem człowieka, jego ciała i życia i czyny przeciwko tej godności.(Można to zrobić przez wybranego ucznia, może w tym uczestniczyć cała klasa).

Metoda aktywizująca słoneczko

Teraz szukamy źródeł, z których dowiadujemy się o godności ludzkiego ciała Można to zrobić metodą aktywizującą słoneczko. Rysujemy na tablicy kolo, w środek wpisujemy godność ludzkiego ciała. Prowadzimy kilka promieni. Na początek można wpisać: Słowo Boże, lub Pismo Święte. Prosimy uczniów, by na promieniach wpisali inne źródła(może to być: nauczanie Kościoła, powszechne przekonanie, szacunek do całego człowieka, dokumenty krajowe, europejskie, światowe…)

Stawiamy pytanie: Które fragmenty Pisma Świętego mówią o godności człowieka? Uczniowie powinni wskazać na stworzenie człowieka, opisane w Księdze Rodzaju. Otwieramy opis stworzenia człowieka(Rdz 1, 26-31: 2, 4-25). W wyjaśnieniu podkreślamy: osobiste zaangażowanie Pana Boga w stworzenie człowieka, miłość jaką Bóg otoczył proch ziemi, z którego stworzył nasze ciało, rozum i serce, a przede wszystkim tchnienie Bożego ducha, dzięki czemu człowiek stał się istotą żyjącą. To tchnienie sprawiło, że człowiek jest człowiekiem – koroną stworzenia – przewyższa wszystkie stworzenia. Izraelici bardziej akcentowali oddychanie nosem, dlatego napisano: „Bóg tchnął w jego nozdrza swego ducha" – gdyby przyjąć tchnął w jego usta – byłby to pierwszy pocałunek złożony przez Boga na ustach człowieka – znak miłości i bliskości.

Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, a więc na podobieństwo Trójcy Świętej. Trzy Osoby Boskie to najdoskonalsza miłość. Przykazanie miłości Boga i bliźniego nie jest czymś narzuconym z zewnątrz – istotą człowieka jest miłość, to jest nasza ludzka natura.

Pytamy o inne teksty Pisma Świętego. Gdyby uczniowie mieli z tym trudności prosimy o odnalezienie następujących fragmentów: „Czyż nie wiecie, że wasze ciała są członkami Chrystusa?"(1 Kor 6,15). „W moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest kościół" (Kol 1, 24).

Godność ludzkiego ciała i życia najpełniej została ukazana w przyjściu na świat Bożego Syna w ludzkim ciele. Od tej pory na poczęcie (Łk 1, 30-31; Mt 1, 20) na kobietę brzemienną (Łk 2, 5; Mt Mt 1,18), na dziecko poruszające się w łonie matki (Łk 1, 44), na nadchodzący czas rozwiązania (Łk 2, 6), na poszukiwanie miejsca na poród((Łk 2, 7), rodzenie dziecka (Łk 1, 31; Łk 2, 7; Mt 1, 21-25), owijanie niemowlęcia w pieluszki (Łk 2, 7), ochronę dziecka i matki (Mt 2, 13-21), matczyne łono i piersi karmiące (Mt 11, 27) należy patrzeć jako na coś najbardziej godnego czci i szacunku. Bo „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami" (J 1,14). Bóg przyjął ludzkie ciało, aby je przebóstwić. Sługa Boży Jan Paweł II w encyklice Ecclesia de Eucharistia pisze: „Maryja w pewnym sensie jest „tabernakulum" – pierwszym

„tabernakulum" w historii, w którym Syn Boży(jeszcze niw widoczny dla ludzkich oczu) pozwala się adorować Elżbiecie, niejako „promieniując" swoim światłem poprzez oczy i głos Maryi"(Ecclesia de Eucharistia, 55, zob. tamże 56). Poprzez Wcielenie Syna Bożego w każdym poczynaniu, rodzeniu dziecka, w ludzkim ciele, w świetle oczu, w ludzkim głosie mamy widzieć wielkie misterium, tajemnicę współpracy człowieka z Bogiem, a nie tylko zwykłe działanie biologiczne. Kolejnym etapem objawienia godności człowieka i jego ciała jest dzieło odkupienia dokonane przez Jezusa Chrystusa przez Jego Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie. Krzyż Chrystusa mówi najmocniej o miłości Boga do człowieka, o miejscu człowieka w Bożej miłości. Stwierdzenie, że nasze ciało jest Ciałem Chrystusa(1Kor 6,15) nie jest tylko pięknym słowem, wzniosłym nauczaniem. To prawdziwy fundament godności człowieka, godności ludzkiego ciała. Jezus Chrystus za człowieka: za jego ciało i duszę, oddał swoje życie(Flp 5, 21-28). Taka jest cena godności człowieka, godności ludzkiego ciała.

Praca w grupach - dzielimy uczniów na grupy(w dowolny sposób).

Uczniowie w grupach mają przygotować plakat na temat godności ludzkiego ciała skierowany do różnych grup społecznych: do pracowników oświaty, do mediów, do rówieśników, do producentów reklamy, do uczniów z własnej szkoły. Plakaty można potem umieścić na gazetce klasowej lub na ogólno dostępnej na korytarzu szkolnym.

Ocenianie: wyróżniających się uczniów nagradzamy oceną w dzienniku, pochwałą. Wszystkim dziękujemy za udział w zajęciach.

Modlitwa na zakończenie – dziękczynienie Bogu za nasze życie, za nasze ciało, za wszystkich, którzy troszczą się o godność człowieka.

Ks. Czesław Walentowicz
Doradca metodyczny religii katolickiej

Internet w nauczaniu Kościoła

W ostatnich latach internet stał się jednym z najbardziej użytecznych mediów na świecie. W związku z tym skupia na sobie uwagę wielu ośrodków opiniotwórczych zainteresowanych przydatnością jak i związanymi z nim zagrożeniami, jakie może stwarzać on człowiekowi, a w szczególności człowiekowi młodemu, niedoświadczonemu. Bardzo istotna jest zawsze opinia Kościoła. W związku z tym postanowiłem zająć się ukazaniem nauczania Kościoła na ten temat. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu w dokumencie „Kościół a Internet" z 22 lutego 2002 roku podkreśla, że zainteresowanie Kościoła Internetem wynika z zainteresowania środkami masowego przekazu. Kościół przyjmuje media jako wynik długiego procesu umysłowego ludzi nauki pracujących nad odkrywaniem tajemnic ukrytych przez Stwórcę w swoich stworzeniach. Według Soboru Watykańskiego II środki społecznego przekazu są „wspaniałymi wynalazkami technicznymi" (Dekret o Środkach Społecznego Przekazu, Inter Mirifica, 1). Kościół docenia każdy wysiłek ludzkiego umysłu służący dobru i rozwojowi człowieka i całego społeczeństwa. Każde nowe odkrycie jest darem Bożym dla świata i dla samego Kościoła. Jest wypełnianiem misji poleconej człowiekowi na początku stworzenia: „abyście zaludnili ziemię i uczynili ja sobie poddaną" (Rdz 1,28). Podobną postawę przyjmuje Kościół wobec Internetu. Mimo świadomości licznych zagrożeń i niebezpieczeństw Kościół także w tej dziedzinie nigdy nie miał zamiaru przyjmować postawy strażnika czy cenzora. Byłoby to zupełnie niezgodne z jego godnością i poszanowaniem wolności danej człowiekowi przez samego Stwórcę. Kościół we wszystkich momentach i wszystkich sprawach zachowuje właściwą sobie postawę otwartości i towarzyszenia człowiekowi na wszystkich jego drogach, tym bardziej na drogach badań naukowych i rozwoju. Instrukcja Pastoralna o Środkach Społecznego Przekazu Communio et Progresio z 1971 roku podkreśliła, że „Kościół postrzega te media jako dary Boże, które w zgodzie z jego opatrznościowym zamiarem , jednoczą ludzi w braterstwie i w ten sposób pomagają im współdziałać z Jego planem zbawienia"(2). Można powiedzieć, że każdy kto przyczynia się do jedności między ludźmi przyczynia się też do zjednoczenia ich z Bogiem. Dzisiaj jest wielu ludzi, zwłaszcza młodych (w wieku gimnazjalnym) według których istnieje tylko to, co jest w Internecie. Jeżeli czegoś tam nie ma, to nie ma tego w ogóle. Kiedyś prowadziłem zajęcia warsztatowe dla nauczycieli. Na początek zaproponowałem, aby wszyscy wpisali w wyszukiwarkę Internetową to słowo, które wpisują najczęściej. Niektórych poprosiłem, aby wpisali słowo Bóg. Wyniki były zaskakujące. Urządzenie pokazało najwięcej wpisów ze słowem matura, ponieważ był maj – czas egzaminu dojrzałości. Zaraz potem znalazło się słowo – origami, a na trzecim miejscu słowo Bóg. To było bardzo pozytywne zaskoczenie dla wszystkich uczestników szkolenia, dające wiele do myślenia, zwłaszcza dla tych, którzy nie szukali wcześniej w Internecie takich wiadomości. A więc Bóg jest w Internecie. Dobrze, że tak jest. Dla wielu ludzi może to jedyny sposób dotarcia do Niego, do Jego prawdy. Historia komunikacji międzyludzkiej to historia wysiłków człowieka zaczynając od budowy wieży Babel, która miała jednoczyć ludzi, ale bez Boga. W konse-

kwencji stała się przyczyną pomieszania języków i podziałów między ludźmi (Rdz 11,1-9). Drugim najważniejszym wydarzeniem w dziedzinie komunikacji jest Dzień Pięćdziesiątnicy z darem języków, który jest dziełem Boga. Rozpoczęte wtedy dzieło zjednoczenia ludzi wokół Jezusa Chrystusa trwa do chwili obecnej i będzie trwało tak długo jak długo będzie trwał Kościół pielgrzymujący na ziemi, a swoje dopełnienie osiągnie w chwale niebieskiej. Każdy człowiek, a człowiek młody w szczególności formuje się przez Internet. Dzieje się tak dlatego, bo spędza w nim najwięcej czasu, znajduje tam wszystko co najnowsze. Zmasowany przekaz łączący w sobie szybko zmieniający się obraz, muzykę i słowo daje najsilniejsze efekty przeżywania i kodowania w pamięci. Bóg udziela się ludzkości przez Kościół, to przecież Kościołowi Bóg powierzył zadanie interpretacji i przekazywania Słowa. Kościół jest wspólnotą osób zjednoczonych ze sobą w Trójcy Świętej, a więc przekaz jest czymś najbardziej naturalnym, należy do istoty Kościoła. Dlatego też „kościelna praktyka przekazu powinna być przykładna, odbijając w sobie najwyższe standardy prawdziwości, rzetelności, wrażliwości na prawa ludzkie i inne stosowne normy i zasady" (Etyka w środkach przekazu, 26). W dokumencie soborowym „Comunio et progresio" wskazano, ze „współczesne media dają nowe sposoby przedstawiania ludziom przesłania Ewangelii"(128). Papież Paweł VI podkreślał, że „Kościół czułby się winny przed Panem", gdyby nie wykorzystał dostępnych mediów do ewangelizacji (Evangelii Nuntiandi, 45). Sługa Boży Jan Paweł II nazwał media „pierwszym Areopagiem współczesnych czasów", dodał też, że „nie wystarczy używać ich do szerzenia orędzia chrześcijańskiego i Magisterium Kościoła, ale trzeba włączyć samo orędzie w tę nową kulturę, stworzoną przez nowoczesne środki przekazu" (Redemptoris misio, 37). To zadanie staje się jeszcze ważniejsze dzisiaj, bo przecież ciągle wzrasta wpływ mediów na kształtowanie świadomości człowieka, na jego myślenie i działanie. Chociaż świat środków społecznego przekazu może się czasem wydawać nie do pogodzenia z chrześcijańskim orędziem, to jednak stwarza wyjątkowe możliwości głoszenia zbawczej prawdy Chrystusa w całej rodzinie ludzkiej. Może przenosić informacje religijne i nauczanie poza wszelkie granice i bariery. Ilość odbiorców praktycznie jest nieograniczona. Takich możliwości nie ma żadne inne narzędzie. Chociaż należy odróżniać postęp cywilizacyjny od wzrostu Królestwa Bożego, to przecież postęp ziemski służy lepszemu urządzaniu społeczności ludzkiej, ostatecznie służy Królestwu Bożemu (zob. Gaudium et spes, 39). Dzisiaj Internet pomaga w dokonywaniu rewolucyjnych zmian w handlu, edukacji, polityce, dziennikarstwie, polityce międzynarodowej, rozrywce. To są nie tylko zmiany w sposobach komunikacji, ale też w sposobach rozumienia życia i świata. Kościół zachęca do właściwego rozwijania się i odpowiedniego stosowania mediów na rzecz rozwoju człowieka, sprawiedliwości, pokoju, do budowania społeczeństwa w świetle ogólnego dobra i solidarności. Kościół pragnie uczciwego dialogu z ludźmi odpowiedzialnymi za środki społecznego przekazu. Kościół stara się zrozumieć media, ich cele, procedury, formy i gatunki, struktury i odmiany, aby dawać im jeszcze lepsze wsparcie. Kościół interesuje się nie tylko komunikacją w świecie, ale też komunikacją wewnątrz samego Kościoła. Komunikacja jest jednym z najważniejszych zadań Kościoła. Wynika ona z Boskiej komunikacji między Ojcem, Synem i Duchem Świętym oraz z otwartości Trójcy Świętej na całą ludzkość. Katolicy powinni troszczyć się o to, by Dobra Nowina była głoszona z dachów

całego świata, to znaczy każdy możliwy sposób wykorzystać do głoszenia nauki Jezusa Chrystusa. Staje się to konieczne tym bardziej, im bardziej dokonuje się zeświecczenie Europy i całego świata. Podejmowanie zadania głoszenia Chrystusa w mediach wymaga znajomości ludzi uformowanych przez media i szerokiej wiedzy o samych mediach, Kościół potrzebuje znajomości Internetu, jest ona konieczna aby skutecznie prowadzić dialog z ludźmi, zwłaszcza z ludźmi młodymi, przesiąkniętymi doświadczeniem tej technologii. Media mają bardzo wiele korzyści i zalet. Są one źródłem wiadomości i informacji o wydarzeniach, ideach i osobistościach z życia religijnego, mogą być narzędziem ewangelizacji i katechezy. Współczesne środki przekazu dostarczają inspiracji, niosą otuchę, stwarzają sposobność do modlitwy ludziom z konieczności pozostającym w domach lub zakładach społecznych (Etyka w środkach przekazu, 11). Internet daje możliwość natychmiastowego i bezpośredniego dostępu do ważnych zasobów religijnych i duchowych: bibliotek, dokumentów i nauczania Kościoła, pism Ojców i Doktorów Kościoła na przestrzeni wszystkich wieków, do sanktuariów i miejsc kultu religijnego. Ostatnio przygotowuje się do wykorzystania najważniejszą z bibliotek - Bibliotekę Watykańską w wersji cyfrowej. Każda diecezja, parafia, zakon czy zgromadzenie mają już swoje bardzo bogate strony. Są tam nie tylko informacje, ogłoszenia, ale też medytacje, rozważania duchowe, muzyka, filmy, intencje modlitwy, porady duchowe, fora dyskusyjne. Internet pomaga w przezwyciężaniu odległości i izolacji, umożliwia kontakt z wszystkimi katolikami na całym świecie, otwiera szerokie możliwości tworzenia społeczności wiary. W ramach tych społeczności można wspaniale się ubogacać i wspierać. Dzięki Internetowi otwierają się nieograniczone możliwości docierania do katolików i niekatolików, do wszystkich ludzi dobrej woli. Internet znajduje zastosowanie w wielu rodzajach działalności i programach ewangelizacyjnych: reewangelizacji, nowej ewangelizacji, tradycyjnej posłudze misyjnej, edukacji, wiadomościach, apologetyce, zrządzaniu, poradnictwie. Wprawdzie rzeczywistość cybernetyczna nie zastąpi prawdziwej wspólnoty ludzkiej, rzeczywistości sakramentów i liturgii, czy też bezpośredniego głoszenia Ewangelii to jednak może je uzupełniać, pociągać do pełniejszego poznania wiary, do rozwoju duchowego. Rzeczywistość wirtualna dostarcza środków komunikacji z poszczególnymi grupami: młodzieżą, dorosłymi, z osobami starszymi, pozostającymi we własnych domach, żyjącymi na odległych kontynentach, innymi grupami religijnymi, z którymi żaden inny kontakt nie jest możliwy. Coraz więcej parafii, diecezji, kongregacji zakonnych, instytucji i organizacji związanych z Kościołem skutecznie korzysta z Internetu. Są już projekty na poziomie regionalnym, narodowym i międzynarodowym. Sam Watykan jest w tej dziedzinie obecny już od kilkunastu lat, ciągle rozszerza i rozwija swoją działalność. Stolica Apostolska zachęca wszystkich, którzy jeszcze nie włączyli się w tę formę działalności, aby korzystając z doświadczenia innych sióstr i braci poznawali i włączali się w tę formę pracy apostolskiej. Zrozumienie i wykorzystanie Internetu potrzebne jest w komunikacji wewnętrznej samego Kościoła. Dzisiaj Internet już nie dzieli ludzi na tych, którzy coś komunikują i tych, którzy coś otrzymują. Coraz bardziej rozwijają się formy interaktywne. Można przypuszczać, że ci którzy na co dzień posługują się Internetem w różnych dziedzinach życia zainteresują się nim w dziedzinie religijnej. Kościół potrzebuje opinii publicznej, a Internet służy temu najlepiej. Dzięki niemu prawie na bieżąco

mamy w parafiach odzew na temat różnych wydarzeń, uroczystości, na listę gości wpisują się ludzie o tak różnych orientacjach, że sami pewnie nigdy do kościoła nie przyjdą, a w tej formie mają przynajmniej jakiś kontakt. Obok wyrażania opinii publicznej mamy możliwość kontaktu z ekspertami z dziedziny religijnej. Łącza Internetowe bardzo ułatwiają organizację rozmaitych spotkań na szczeblu diecezjalnym, krajowym czy międzynarodowym. Ta forma komunikacji daje niespotykane dotąd możliwości w dziedzinie kształcenia i permanentnej edukacji. Korzystają z tego nie tylko szkoły, uczelnie, ale też liczne programy i projekty edukacyjne. W ramach edukacji medialnej z Internetem zapoznają się klerycy, księża, siostry zakonne, świecki personel administracyjny, nauczyciele, rodzice i studenci (Aetatis Novae, 28). Przede wszystkim młodzi ludzie chcą być nie tylko odbiorcami, ale aktywnymi twórcami korzystającymi z wszystkich możliwości, jakie kryją w sobie media. Muszą jednak uczyć się dokonywać roztropnych osądów zgodnych ze swoim sumieniem, technologię informatyczną stosować dla wszechstronnego rozwoju i pożytku innych ludzi.

Na tle tych wszystkich pozytywnych cech Internetu musimy widzieć też negatywy. „Kultura medialna jest tak głęboko przepojona postmodernistyczną mentalnością, dla której jedyną absolutną prawdą jest to, że nie istnieją prawdy absolutne, a nawet gdyby istniały byłyby nieodstępne dla ludzkiego rozumu i tym samym pozbawione znaczenia" (Jan Paweł II, Orędzie na 24 Dzień Środków Społecznego Przekazu, 3). Konkretnym problemem są witryny nienawiści, atakujące i obrażające Kościół Katolicki. Podobnie jak pornografia i przemoc są one odbiciem ciemnej strony natury ludzkiej, skażonej grzechem. Szanując prawo do wolności wypowiedzi władze publiczne powinny zadbać o to, by szanowano pewne granice, których przekraczać nie wolno. Kolejnym problemem jest powstawanie witryn „katolickich", które wcale takimi nie są i sieją wiele zamętu. Ludzie poszukujący w Internecie potrzebnych produktów mogą zacząć podobnie podchodzić do zagadnień wiary i życia religijnego. Popularna dzisiaj u niektórych katolików selektywność prawd wiary może być również wzmagana przez to medium. Rzeczywistość wirtualna nie jest zamiennikiem realnej obecności Chrystusa w Eucharystii i innych sakramentach, nie jest też kultem oddawanym Bogu, może tylko do Niego przybliżać, prowadzić. Autentyczne przeżycie osobistego spotkania z Bogiem powinno być dalej umacniane przez modlitwę, życie sakramentalne, chrześcijańską aktywność. A Internet daje praktycznie nieograniczone możliwości do rozwoju tej aktywności. Korzystajmy więc z tego wszystkiego co dobre, co przynosi pożytek.

mgr Anna Gawryluk – doradca metodyczny szkolnictwa specjalnego i integracyjnego
mgr Anna Szwarc – psycholog - Publiczne Gimnazjum Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi, Przedszkole Samorządowe Nr 41 Integracyjne

Uczeń o specjalnych potrzebach edukacyjnych w mojej klasie.

„Uczeń z wadą słuchu"

Na co nauczyciel powinien zwrócić uwagę w pracy z uczniem z wadą słuchu.

Do szkół ogólnodostępnych i integracyjnych trafia wielu uczniów z dysfunkcją słuchu. Uczenie dziecka z wadą słuchu często jest zadaniem wymagającym czasu, cierpliwości, zmiany metod postępowania a efekty pracy nauczyciela mogą być niewspółmierne do wysiłku jaki wkłada w uczenie. Nauczenie dziecka słuchania i komunikowania się , społecznych kontaktów, radzenia sobie w środowisku osób słyszących jest szansą na właściwy rozwój intelektualny i społeczny dziecka. Zanim nauczyciel zacznie pracę z takim uczniem, powinien dokonać szczegółowej analizy dokumentacji: orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane przez poradnię psychologiczno- pedagogiczną, dokumentacja medyczna (jeżeli rodzice dostarczyli do szkoły), opinie nauczycieli o możliwościach, umiejętnościach ucznia z poprzedniego etapu edukacyjnego. Nauczyciel powinien także przeprowadzić rozmowę z rodzicami dziecka na temat stopnia ubytku słuchu, czy dziecko ma implant ślimakowy, czy posługuje się aparatem słuchowym, czy korzysta z Systemu FM? Nauczyciel powinien ustalić (wspólnie z rodzicami i specjalistami rehabilitującymi dziecko): na jakim etapie rozwoju mowy jest dziecko, ocenić, jakie specyficzne problemy ma dziecko, rozpoczynające naukę w jego klasie: czy są to trudności słownikowe, gramatyczne, artykulacyjne czy składniowe. Ważne jest też ustalenie, w jakim zakresie dziecko rozumie mowę. Pamiętajmy, że rozumienie zwykle wyprzedza mówienie a mowa dzieci z wadami słuchu rozwija się nieharmonijnie. Nie można też porównywać rozwoju mowy dwojga dzieci, nawet jeśli mają one podobny ubytek słuchu.

Niezależnie od stopnia uszkodzenia słuchu dziecko wspomaga się odczytywaniem mowy z ust, co powoduje, że odnosimy mylne wrażenie, iż dziecko słyszy i rozumie, co mówi nauczyciel.

Warunki odczytywania mowy z ust

- Odległość rozmówców do 1,5 metra
- Kontakt wzrokowy rozmówców
- Dobrze oświetlona i wyrazista twarz słyszącego rozmówcy (brak brody, wąsów)
- Wyrazista mowa o normalnym tempie
- Podany na wstępie temat rozmowy
- Konstrukcje gramatyczne poprawne ale zrozumiałe dla niesłyszącego rozmówcy
- Zdania jednoznaczne
- Unikanie dygresji
- Aktywne uczestnictwo w rozmowie osoby niesłyszącej (informacje zwrotne, pytania)

Dużym problemem dla dziecka z uszkodzonym słuchem jest czytanie i rozumienie tekstów zamieszczonych w podręcznikach szkolnych. Może to wynikać z: ·ubogiego słownictwa , trudności zrozumienia form gramatycznych, abstrakcyjnego słownictwa i zbyt ograniczonej wiedzy ogólnej koniecznej do zrozumienia czytanego tekstu.

Co może zrobić nauczyciel?

- Należy wcześniej podać zagadnienia, które będą analizowane podczas lekcji oraz zaznaczyć fragmenty w książce niezbędne do analizy odpowiednich tematów.
- Przy dłuższych tekstach problemy językowe mogą spowodować, że uczeń w ogóle nie zrozumie czytanego tekstu lub też nie rozpocznie czytania np. lektury szkolnej lub przeczyta tylko opracowanie.
- W przypadku niektórych uczniów czytanie tekstów źródłowych jest zbyt trudne, można analizować streszczenie tekstu, oglądać i analizować filmy (najlepiej z napisami).
- Analiza polega na tworzeniu planu wydarzeń i budowaniu notatek zrozumiałych dla ucznia.
- Nauczyciel może poprosić rodzica o przygotowanie z dzieckiem określonego tekstu chociażby pod względem rozumienia słownictwa, wyjaśnienia niezrozumiałych pojęć.

Innym problemem dla dziecka z uszkodzonym słuchem jest pisanie wypracowań i tekstów. Ocenie powinna podlegać wartość merytoryczna a nie błędy wynikające z uszkodzenia słuchu (nieprawidłowe końcówki, pominięte wyrazy gramatyczne, błędy stylistyczne, błędy literowe). Dlatego też dziecko z wadą słuchu nie powinno pisać dyktanda. Jeżeli zachodzi taka konieczność to należy zapewnić więcej czasu na napisanie wypracowania, sprawdzianu, klasówki, kartkówki.

Dużą trudność sprawia rozumienie pojęć abstrakcyjnych: nazwy uczuć, emocji, czasu (wczoraj, dzisiaj, jutro), nazwy dni tygodnia, miesięcy, pór roku, nazwy własne (adres, nazwy geograficzne).

Barierą jest analiza poezji ze względu na zawarte wyrażenia abstrakcyjne, często tworzone przez autora, zastosowane środki stylistyczne (dla wielu osób nieuchwytne).

10 próśb dziecka z uszkodzonym słuchem (za K. Krakowiak)

- Proszę Cię, patrz na mnie uważnie i słuchaj. Staraj się dobrze zrozumieć to, co przekazuję Ci gestem i słowami. To, że nie zauważasz moich prób rozmowy z Tobą i że tak często nie rozumiesz, co chcę Ci powiedzieć, odbiera mi odwagę i chęć do mówienia.
- Proszę Cię, mów do mnie spokojnie i powoli. Nie spiesz się i nie trać cierpliwości. Nie oburzaj się, że znowu mało rozumiałem, ale uwierz, że staram się rozumieć i że rozumiem coraz więcej. To, że Twoja twarz tak często wyraża niepokój i zniecierpliwienie, sprawia, że czuję się winny, a nawet zagrożony, więc nie mogę uważnie słuchać ani patrzeć.
- Proszę Cię, kiedy mówisz zbliż się do mnie i zwróć w moim kierunku całe swoje ciało. Chcę jak najlepiej słyszeć Twój głos, muszę też widzieć całą Twoją twarz i

ręce. Pamiętaj, że żadne Twoje słowo nie dotrze do mnie z daleka, ani gdy mówisz z odwróconą, zasłoniętą, lub źle oświetloną twarzą.

- Proszę Cię, nigdy nie zapominaj, że także słyszę i że lubię słuchać dźwięków. Pozwól mi słuchać i uczyć się słuchania. Pomóż mi poznawać dźwięki, odkrywać przedmioty, które je wydają, dotykać je i wypróbowywać działanie. Naucz mnie wsłuchiwać się w ukryte głosy świata, a przede wszystkim - wsłuchiwania się w ludzkie słowa.
- Proszę Cię, pamiętaj, że nie mogę słyszeć doskonale, nawet z aparatami słuchowymi. Pomóż mi dokładniej widzieć i lepiej wyobrażać sobie słowa. Zawsze lepiej słyszę te słowa, które potrafię sobie wyobrazić, wiem jak one wyglądają, wiem jak się je wymawia. Dlatego pozwól mi długo i dokładnie poznawać słowa. Wymawiaj je kilkakrotnie, głośno i wyraźnie, pozwól mi dotykać Twojej twarzy, gdy mówisz, pomóż mi odróżniać i rozpoznawać wymawiane dźwięki. Pokaż mi, że się różnią. Pozwól mi też poprawnie kojarzyć i dokładnie zapamiętywać słowa napisane.
- Proszę Cię pomóż mi dobrze zrozumieć to, co do mnie mówisz. Każde słowo, każda jego forma w zdaniu, każdy związek słowa ze słowem, wymagają dokładnego poznania. Dlatego wyjaśnij mi cierpliwie ich znaczenie i rolę, ich związek z ludźmi, przedmiotami czynnościami, zjawiskami, ich przydatność do wyrażania, nazywania, pytania, przekonywania. Pokaż mi, jak ludzie oddziaływują na siebie przy użyciu słów, jak słowa pomagają im lepiej poznawać i zrozumieć to co ich otacza. Pomóż mi pokochać i przyswoić sobie słowa. Nigdy nie każ mi ich powtarzać lub przepisywać bezmyślnie
- Proszę Cię pozwól mi ćwiczyć swój głos. Nie gniewaj się, że hałasuję i wybacz mi, że głos mój nie jest piękny. Nie uciszaj mnie i nie zabraniaj mi wydawać dźwięków. Muszę nauczyć się słuchać samego siebie, chociaż bardzo trudno jest mi kontrolować swój głos. Pamiętaj, że ja nie chcę sprawić Ci przykrości i że chętnie będę milczeć, abyś była ze mnie zadowolona. Ale przecież milcząc nie nauczę się mówić.
- Proszę Cię, pozwól mi mówić tak jak potrafię. Nie wstydź się za mnie i nie poprawiaj mnie co chwila. Nie zabraniaj mi mówić przy obcych ludziach, nie obawiaj się ciągle tego, „co sobie pomyślą". Ja przecież – podobnie jak ty mam prawo żyć wśród ludzi i być sobą, niezależnie od ich złych lub dobrych opinii.
- Proszę cię pomóż mi poznawać świat. Tak bardzo lubię patrzeć, myśleć i samodzielnie rozwiązywać problemy. Często jednak nie mogę sobie sam poradzić z trudnościami w rozumieniu otaczających mnie zjawisk i potrzebują Twojego wyjaśnienia. A Ty tymczasem często starasz się mi „przekazać" swoją własną wiedzę, ciągle każesz mi czegoś „nauczyć się i zapamiętać". Zapominasz, że nie mogę zapamiętać słów, których nie rozumiem, a zwłaszcza takich których nie potrafię nawet dostrzec i rozpoznać.
- Proszę Cię, pamiętaj, że jestem osobą, rozwijającym się człowiekiem. Nie upokarzaj mnie robieniem ze mnie „pokazowego obrazu" i nie udowadniaj natrętnie wszystkim, że doskonale nauczyłaś mnie rozumieć i mówić, że „mimo wszystko" Ty i ja odnosimy sukcesy. Nie żyjemy tylko po to by odnosić pokazowe sukcesy, ani też miarą naszych prawdziwych sukcesów nie jest czyjś krótkotrwały podziw, który sprawia czasem, ze fałszywie oceniamy samych siebie. Pomóż mi poznać i

zrozumieć swoje rzeczywiste umiejętności, które przecież nie są ani tak znakomite, że mogę sobie pozwolić publicznie śpiewać, ani tak małe żeby nie było mi wolno myśleć i „po swojemu" głośno mówić co myślę.

Stopnie ubytku słuchu i ich konsekwencje dla rozwoju mowy dziecka.

STOPIEŃ UBYTKU SŁUCHU	CHARAKTERYSTYCZNE ZABURZENIA W ROZWOJU MOWY I ODBIORZE DŹWIĘKÓW	SPECYFICZNE TRUDNOŚCI SZKOLNE DZIECKA
LEKKI UBYTEK SŁUCHU 21-40 dB	-Dziecko nie słyszy mowy cichej i szeptu - Dziecko nie słyszy mowy w hałaśliwym otoczeniu - Dziecko ma problemy z różnicowaniem głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych - Mogą wystąpić zaburzenia w artykulacji niektórych głosek	-Ma trudności z rozumieniem tekstów wypowiadanych cicho lub szeptem -Ma problemy ze śledzeniem toku lekcji -Nie zawsze wie, co należy zrobić -Sprawia wrażenie, że ma trudności ze świadomą koncentracją uwagi -Ma trudności w analizie i syntezie słuchowej słów, co może powodować problemy w nauce czytania i pisania -Popełnia błędy przy pisaniu tekstów ze słuchu. Często myli głoski dźwięczne i bezdźwięczne

ŚREDNI UBYTEK SŁUCHU 41-70 dB	-Nie słyszy wypowiedzi z dalszej odległości -Nie korzysta z rozmów prowadzonych w gwarnym pomieszczeniu -Nie nadąża za tokiem dłuższej rozmowy - Nie korzysta z informacji, które nie są kierowane bezpośrednio do niego - Nie słyszy intonacji wypowiedzi -Nie rozumie dużej części audycji radiowych i telewizyjnych, tekstów piosenek nagrań magnetofonowych - Nie rozumie tekstów filmów zagranicznych z dubbingiem - Niewiele korzysta z przedstawień teatralnych (szczególnie lalkowych) -Ma zaburzoną artykulację głosek dźwięcznych, szumiących (sz,ż,cz,dż), syczących (s,z,c,dz),ciszą-cych (ś,ź,ć,dź) -Ma znaczne problemy z analizą i syntezą słuchową -Ma uboższe słownictwo -Popełnia błędy gramatyczne w mowie -Ma osłabioną pamięć słuchową	- Ma mniejszą wiedzę ogólną - Nie nadąża za tokiem lekcji - Z trudem korzysta z lekcji prowadzonych metodą pogadanki i dyskusji - Ma trudności z rozumieniem pytań i poleceń - Ma trudności z właściwą interpretacją wypowiedzi nacechowanych emocjonalnie -Ma trudności z czytaniem i ze zrozumieniem dłuższych tekstów - Ma trudności z przyswajaniem i abstrakcyjnych pojęć i nowych terminów - Popełnia błędy w prawidłowym zapisie wyrazów (myli głoski o podobnym brzmieniu) - Ma problemy z formułowaniem poprawnych gramatycznie wypowiedzi - Popełnia liczne błędy językowe w wypowiedziach pisemnych - Odpowiada ustnie i pisemnie w sposób uproszczony, krótko, schematycznie, często nie na temat -Ma trudności z przyswojeniem języka obcego

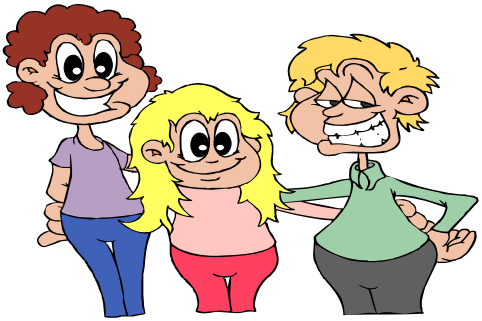

POWAŻNY UBYTEK SŁUCHU 71-90 dB	-Słaby rozwój mowy we wszystkich jej zakresach (leksykalnym, gramatycznym, artykulacyjnym) -Dziecko nie zauważa, nie różnicuje, a w związku z tym nie reaguje adekwatnie na dźwięki z otoczenia -Mowę odbiera głównie na drodze wzrokowo-słuchowej -Nie korzysta z wypowiedzi innych uczniów w klasie -Ma bardzo słaba pamięć słuchową	-Ma znacznie ograniczony zasób wiedzy ogólnej, powodujący istotne problemy w opanowaniu wiadomości ze wszystkich przedmiotów nauczania -Ma znacznie ograniczony zasób słownictwa czynnego i biernego - Ma trudności z prawidłowym formułowaniem wypowiedzi pisemnych -Robi bardzo dużo błędów językowych, które sprawiają, że wypowiedzi stają się niekomunikatywne -Rzadko i niechętnie wypowiada się na lekcji -Mówi niewyraźnie, co powoduje, że jego odpowiedzi mogą być niezrozumiane.

GŁĘBOKI UBYTEK SŁUCHU 91 dB i więcej	-Słaby rozwój mowy we wszystkich jej zakresach: leksykalnym, gramatycznym, artykulacyjnym oraz w zakresie rozumienia mowy -Głos jest często głuchy bądź piskliwy, *zdarza* się wymowa nosowa] -Często zakłócony jest rytm mowy, melodia, akcent i właściwa intonacja -Dziecko mówi bądź zbyt szybko, bądź nadmiernie przeciąga głoski --Mowę odbiera głównie na drodze wzrokowej	-Ma trudności z komunikowaniem się, często nie jest rozumiane przez otoczenie -Z trudem nawiązuje kontakty społeczne -Ma bardzo ograniczoną wiedzę, bowiem korzysta tylko z zapisu graficznego i odczytywania mowy z ust -Ma tendencję do mechanicznego uczenia się na pamięć bez rozumienia treści -Odpowiada na pytania odtwarzając wyuczone fragmenty

Literatura:

1. *Burn U., Hulboj T., Kowalska M., Podziemska T. „Mój uczeń nie słyszy”, Ministerstwo Edukacji Narodowej, 2001 r.*
2. *Eckert U. „Wybrane zagadnienia z surdopedagogiki”, W – wo WAPS, 1988 r.*